



SZPITAL POD RESPIRATOREM

Myszkowski szpital jest jak chory na COVID-19. Program naprawczy ma być tu respiratorem. A te w ostatnim czasie budziły wiele kontrowersji. Czy program dla SP ZOZ w Myszkowie pozwolilecznicy złapać oddech, czy obnaży nieudolność? Z końcem stycznia Rada Powiatu w Myszkowie jako organ założycielski przyjęła dokument mający wskazać rozwiązania na najbliższe lata. Okoliczności podjęcia uchwały były dość ciekawe – pokazały przy okazji, że opozycja jest tak naprawdę dwuosobowa.

SP ZOZ Myszków jest w fatalnym stanie. Kwota straty na działalności leczniczej powtarzana przez decydentów, waha się między 5 a 18 milionami zł długu. Tak szerokie "widelki" pokazują wyraźne problemy z liczeniem. Mimo wszystko poprosiliśmy dyrektora o podanie ostatniej znanej mu kwoty zadłużenia, jednak do czasu wydania gazety, odpowiedzi nie otrzymaliśmy.

W związku z kolejną uzyskaną z działalności stratą, szpitalni decydenci musieli przygotować program naprawczy na lata 2021-22. To taki plan naprawy sytuacji – z założenia oczy-

wiście. Kto jest autorem dokumentu – nie wiemy, nadal czekamy na odpowiedź. Przyjmijmy więc, że dyrektor Adam Miśkiewicz. Choć w kuluarach mówi się, że to Przewodniczący Rady Powiatu w Myszkowie Wojciech Picheta, którego z końcem minionego roku zatrudniono na stanowisku Naczelnego Lekarza. Ktokolwiek by był twórcą, dzieło okrzyknięto jako kiepskie.

Program naprawczy dla szpitala powinien pokazać kierunki, które pozwolą w taki sposób zrestrukturizować działalność podmiotu leczniczego, aby osiągnąć oczekiwane

wyniki finansowe, tzn. przynajmniej zbilansować szpital. W dokumencie przedłożonym radnym nie widać, aby taki cel chciał ktoś osiągnąć. Przyjęte propozycje wskazują, że:

- nie planuje się żadnych zmian w głównych komórkach organizacyjnych, tj. oddziałach, by poprawić ich rentowność (wszystkie przynoszą stratę),
- nowy Oddział Anestezji i Intensywnej Terapii, który planuje się otworzyć, także ma się tylko zbilansować. Dobrze, że środki na powstanie oddziału są z budżetu państwa, bo żaden dobry gospodarz nie re-

alizuje inwestycji, aby nie przynosiła ona efektu finansowego.

W domyśle programu naprawczego zawarta jest dopłata organu założycielskiego na coroczne pokrywanie strat oraz na wszystkie inwestycje szpitalne. Zwiększone przychody lecznicy w żaden sposób przy takim założeniu nie

zmienią jej sytuacji ekonomicznej. Propozycje redukcji kosztów przez wprowadzenie optymalizacji działań w zakresie ratownictwa, gospodarki lekami lub controlingu raczej nie przyniosą żadnego efektu finansowego, a zakładanego już na pewno.

DOKOŃCZENIE S. 7

REKLAMA

UBEZPIECZENIA

Komunikacyjne **Majątkowe**
Na życie **Firmowe**

Rolne **TUZ** **SALTUS** **InterRisk**
UBEPICZENIA **UBEPICZENIA** **VIENNA INSURANCE GROUP**

COMPENSA **GENERALI** **UNIGA** **warta.**

e.fendrych@dlssolutions.eu
508 067 174



USŁUGI ELEKTROINSTALACYJNE

ELECTRONIQ
INTELEKTNE ROZWIĄZANIA

Elektryka
Telewizja naziemna i satelitarna
Systemy alarmowe
Sieci komputerowe
Monitoring
Domofony i automatyka bram
Inteligentny dom

+48 881 509 860 fb.me/electroniq.24



pakersi
PRZESYŁKI KURIERSKIE

**Przesyłki krajowe
i zagraniczne**
Duże rabaty dla firm

ul. 3 Maja 3D | 42-300 Myszków
☎ 790 790 023 ✉ myszkow@pakersi.pl
www.pakersi.pl/myszkow



DHL **TNT** **FedEx** **ups** **AmbroExpress** **InPost** **hellmann** **Meest**

Europejskie standardy i większy komfort dla pacjentów

Szpital Powiatowy w Zawierciu ma nowy Oddział Okulistyki

Przestronne pokoje dla pacjentów, dwie niezależne sale operacyjne pozwalające na wykonywanie zaawansowanych zabiegów, wyposażone w urządzenia najnowszej generacji – Oddział Okulistyki po remoncie stał się wizytówką zawierciańskiej lecznicy.

Szpital
Powiatowy
w Zawierciu



Nowo otwarta okulistyka z blokiem operacyjnym umożliwia wykonywanie całego wachlarza zabiegów okulistycznych. Oprócz usuwania zaćmy specjaliści z oddziału wykonują także chirurgię jaskry, oraz dotąd niedostępną w szpitalu witrektomię - przy pomocy której można uratować i poprawić wzrok w przypadku odwarstwienia siatkówki, otworu w plamce żółtej, krwotoków do ciała szklanego czy retinopatii cukrzycowej.

Pacjenci doceniają krótki czas oczekiwania na zabiegi i fakt, że szpital dysponuje nowym sprzętem oraz wykwalifikowaną kadrą. Co ważne, operacje są w pełni refundowane.

„-Warunki są europejskie, oddział czysty i dobrze wyposażony, a personel bardzo miły. Plusem jest również to, że po zabiegu można wrócić do domu jeszcze w tym samym dniu – mówi pan Stanisław – pacjent oddziału, skierowany na operację usunięcia zaćmy.

Szpital posiada pierwszy w Polsce innowacyjny, szwajcarski aparat do usuwania zaćmy, który podnosi bezpieczeństwo wykonywanych zabiegów. Podczas operacji usuwana jest zmętniała soczewka, a następnie wprowadzana nowa, sztuczna, dzięki czemu pacjent widzi lepiej.

„-Dla osób cierpiących na zaćmę, znaczne pogorszenie wzroku w połączeniu z zaawansowanym wiekiem sprawia, że często wycofują się one z dotychczasowych aktywności i stają się zależne od osób trzecich. Tymczasem wystarczy kwadrans – bo tyle trwa zabieg usuwania zaćmy, by pozbyć się problemu. To wspaniałe, kiedy widzimy, że po operacji pacjent przychodzi na kontrolę w pełni samodzielny i mówi, jak bardzo poprawiła się jego jakość życia lek. Ewa Karoń, kierownik Oddziału Okulistyki Szpitala Powiatowego w Zawierciu

Co ważne, zmniejszyły się także kolejki do zabiegów okulistycznych. Termin można uzgodnić indywidualnie z lekarzem. W pilnych przypadkach operacja odbywa się bezzwłocznie.

„-Mamy nowy oddział i sprzęt o najwyższym standardzie. Ale aparatura i mury to nie wszystko. Najważniejsze, że pozyskaliśmy doskonałych specjalistów, dzięki którym pacjenci tu na miejscu w Zawierciu uzyskają pomoc, po którą kiedyś musieli jeździć do oddziałów klinicznych – deklaruje Piotr Zachariasiewicz, dyrektor zawierciańskiej placówki.

Oddział Okulistyki Szpitala Powiatowego w Zawierciu oferuje pełny wachlarz zabiegów okulistycznych, takich jak m.in.:

•Chirurgia zaćmy

Zaćma to choroba, która prowadzi do zmętnienia soczewki oka, powodując pogorszenie ostrości wzroku. Nie ma leku, który wyleczyłby zaćmę. By przywrócić komfort widzenia, niezbędny jest zabieg.

•Chirurgiczne i laserowe leczenie jaskry

Jaskra jest chorobą, która prowadzi do stopniowego uszkodzenia nerwu wzrokowego. Celem leczenia jest obniżenie ciśnienia w gałce ocznej.

• Chirurgia witreoretinalna

Witrektomia to mikrochirurgiczny zabieg, stosowany w wielu różnych schorzeniach siatkówki i ciała szklanego. Wskazaniem do zabiegu są wszystkie choroby związane z mechanicznym uszkodzeniem siatkówki, odwarstwienie siatkówki, otwór w plamce żółtej, krwotok do ciała szklanego czy retinopatia cukrzycowa.

• Iniekcje doszklistkowe

Jest to nowoczesna i najskuteczniejsza metoda leczenia postaci wysiękowej zwyrodnienia plamki związanej z wiekiem (ang. AMD -Age Related Macular Degeneration). Szpital posiada z NFZ umowę na udzielanie świadczeń z zakresu: programy lekowe - „Leczenie neowaskularnej (wysiękowej) postaci zwyrodnienia plamki związanej z wiekiem (AMD)”. Iniekcje doszklistkowe stosowane są również poza programem lekowym w innych schorzeniach.

•Zabiegi aparatu ochronnego oka

Szpital świadczy usługi BEZPŁATNIE w ramach kontraktu z NFZ.



ZAĆMA – INFORMATOR DLA PACJENTA

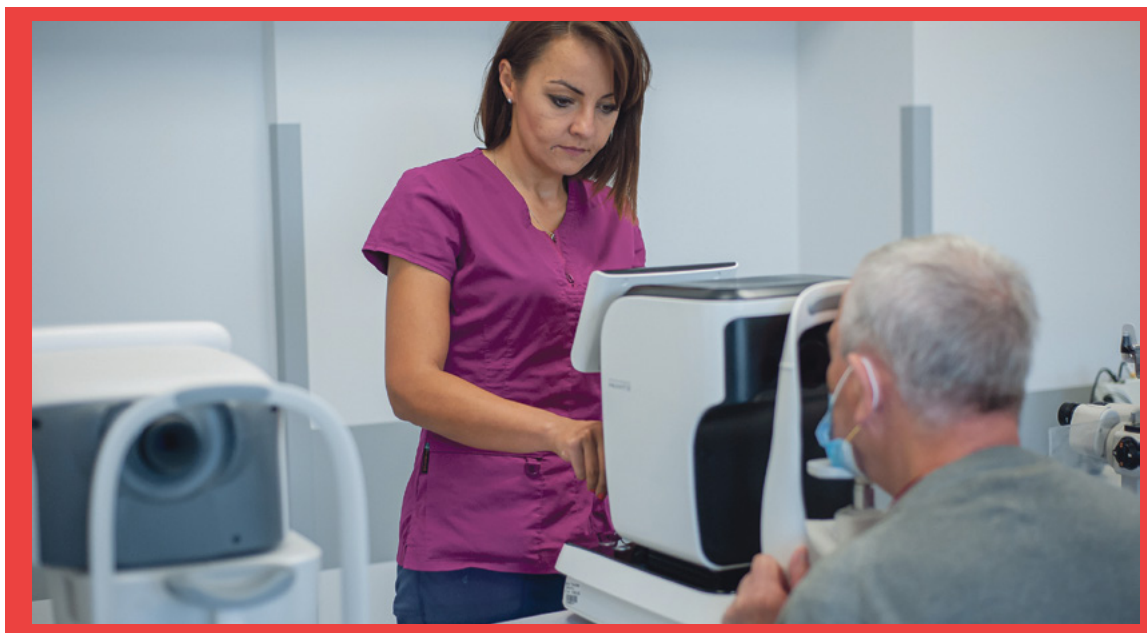
USUŃ ZAĆMĘ BEZPIECZNIE

Dzięki zniesieniu limitów na zabiegi i poprawieniu organizacji pracy Oddziału Okulistyki, w Szpitalu Powiatowym w Zawierciu zabiegi zaćmy odbywają się praktycznie od ręki.

Dzień przed zabiegiem każdy pacjent ma wykonywany bezpłatny test w kierunku SARS-CoV-2. Dla bezpieczeństwa pacjentów, w placówce nadal obowiązuje noszenie masek, dezynfekcja rąk oraz pomiar temperatury i ankieta epidemiologiczna.

Szpital dostosował się do rekomendacji Europejskiego Towarzystwa Chirurgii Zaćmy i Chirurgii Refrakcyjnej (ESCRS). Podczas operacji personel jest w pełni wyposażony w środki ochrony indywidualnej. Na sali przebywają tylko osoby, których obecność jest niezbędna do wykonania zabiegu, a czas pobytu pacjenta w szpitalu skrócony do minimum.

Zabiegi są wykonywane w trybie chirurgii jednego dnia, co oznacza, że pacjent po operacji wraca do domu. Sam zabieg, całkowicie bezbolesny, polega na wykonaniu małego (2-3 mm) cięcia w rogówce. Usuwana jest zmętniała, zamglona soczewka, a następnie wprowadzona jest nowa, sztuczna soczewka wewnątrzgałkowa.



Szpital
Powiatowy
w Zawierciu



WARTO WIEDZIEĆ

Zabiegi w trybie chirurgii jednego dnia, bez konieczności pozostania w szpitalu

Krótki czas oczekiwania

Nowoczesne sale operacyjne zgodne z europejskimi standardami

Każdy pacjent przed przyjęciem na zabieg będzie miał wykonany test na obecność koronawirusa



ZAĆMA – co powinieneś wiedzieć?

Czy zaćma to schorzenie, które może pojawić się w każdym wieku?

Ryzyko zachorowania na zaćmę rośnie wraz z wiekiem. Cierpi na nią prawie każda osoba po 70. roku życia. Nie jest jednak rzadkością pojawienie się choroby w dużo młodszym wieku. Dlatego uczucie pogarszającego się widzenia zawsze powinno nas skłonić do wizyty u lekarza okulisty. Zdarza się jednak, że zaćma pojawia się w okresie prenatalnym lub tuż po urodzeniu. To tzw. zaćma wrodzona. Przyczyną jej powstawania mogą być uwarunkowania genetyczne lub zakażenia wirusowe matki w okresie ciąży.

Mam poczucie, że pogorszył mi się wzrok. Skąd mam wiedzieć, czy to zaćma?

Do najczęstszych objawów zaćmy należą:

- Stopniowe pogarszanie się ostrości widzenia.
- Szybsze niż zwykle męczenie się oczu.
- Przysłonięte widzenie.
- Zniekształcone lub podwójne widzenie przedmiotów
- Problemy z oceną odległości i poruszaniem się
- Przeszkadzające jasne światło.

• Ostateczna diagnoza należy do lekarza okulisty.

Co mam zrobić, jeżeli podejrzewam u siebie zaćmę?

W przypadku podejrzenia zaćmy niezbędna jest wizyta u lekarza okulisty. Aby zarejestrować się do poradni okulistycznej, należy posiadać skierowanie od lekarza pierwszego kontaktu. Ważne jest, aby jak najwcześniej zdiagnozować zaćmę, ponieważ w miarę postępowania choroby zabieg jej usunięcia jest obarczony większym ryzykiem komplikacji.

Jakie są możliwości leczenia zaćmy?

Jedyną możliwością leczenia jest zabieg usunięcia zaćmy.

Czy do zabiegu usunięcia zaćmy trzeba się przygotować?

Co najmniej 5 dni przed operacją okulistyczną należy szczególnie zadbać o higienę skóry okolicy oczu, zwłaszcza higienę powiek. Zalecane jest dostarczenie w dniu zabiegu zaświadczenia od lekarza internisty o aktualnym stanie zdrowia, towarzyszących schorzeniach i przyjmowanych lekach.

Jak wygląda zabieg?

W trakcie zabiegu przy pomocy wibracji ultradźwiękowych po wykonaniu małego (2-3 mm) cięcia w rogówce, usuwana jest zmętniała, zamglona soczewka, a następnie wprowadzona jest nowa, sztuczna soczewka wewnątrzgałkowa. Zabieg trwa od kilku do kilkunastu minut. W trakcie zabiegu stosowane jest znieczulenie miejscowe z zachowaniem świadomości pacjenta.

Gdzie mogę wykonać zabieg?

Zabieg wykonywany jest w Szpitalu Powiatowym w Zawierciu. Oddział Okulistyczny posiada nowoczesne sale operacyjne wyposażone w aparaturę umożliwiającą wykonywanie operacji techniką mikrochirurgiczną przedniego odcinka oka, w tym m.in. usunięcie zaćmy nowoczesną metodą fakoemulsyfikacji z małego cięcia (poniżej 3 mm) z zamknięciem rany gałki techniką bezszwową. Operacje przeprowadza doświadczony zespół specjalistów.

Jaki rodzaj soczewek jest dostępny w Szpitalu Powiatowym w Zawierciu?

Soczewki najnowszej generacji renomowanych firm, dopasowywane indywidualnie do Pacjenta i zapewniające optymalną jakość widzenia. Przy współistniejącym astygmatyzmie istnieje możliwość doboru i wszczepienia soczewki wewnątrzgałkowej torycznej.

Jak długo będę musiał czekać na zabieg?

Dzięki zniesieniu przez Narodowy Fundusz Zdrowia limitów na zabiegi, w Szpitalu Powiatowym w Zawierciu usuwanie zaćmy odbywa się praktycznie bez kolejki. Termin można uzgodnić indywidualnie z lekarzem. W pilnych przypadkach operacja odbywa się bezzwłocznie.

Czy to kosztuje?

Nie, zabiegi są w całości refundowane przez NFZ wraz z wizytą kwalifikacyjną i wizytami po zabiegu.

O ile poprawi się moje widzenie po zabiegu?

U większości pacjentów uzyskuje się bardzo dużą poprawę ostrości wzroku. Stopień poprawy widzenia zależy od obecności współistniejących schorzeń oka.

Jak przebiega rekonwalescencja po operacji zaćmy?

W pierwszej dobie pacjent może odczuwać dyskomfort, pieczenie, szczypanie, niekiedy przejściowe widzenie za mgłą. Dzień po zabiegu konieczna jest wizyta kontrolna u naszych specjalistów. Należy pamiętać, iż rana operacyjna goi się około 6 tygodni. W czasie rekonwalescencji po zabiegu należy unikać wysiłku fizycznego.

- Masz powyżej 55 lat?
- Zauważyłeś, że twój wzrok nie jest już tak dobry, jak kiedyś?
- Twoje oczy szybko się męczą, a obraz jest zamglony? Zbadaj swój wzrok pod kątem zaćmy.

Poproś swojego lekarza pierwszego kontaktu o skierowanie do Poradni Okulistycznej przy ul. Miodowej 14 z dopiskiem „do zabiegu zaćmy”.

Zadzwoń i umów się na kwalifikację do zabiegu zaćmy: 885 999 153.

Jeżeli diagnoza się potwierdzi, zostaniesz zapisany na bezpłatny zabieg.

POWIAT LUBI SIĘ REKLAMOWAĆ

W styczniu 2021 r. samorządy gminne i powiatowe otrzymały e-maile z prośbą o wypełnienie ankiety pt. „Diagnoza samorządowej prasy lokalnej”. Badanie przygotował działający przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji - Narodowy Instytut Samorządu Terytorialnego. Nie byłoby w badaniu niczego dziwnego, gdyby nie zgranie w czasie z zakupem spółki PolskaPress, wydawcy m.in. Dziennika Zachodniego przez Orlen oraz wypowiedź posłanki Joanny Lichockiej (zastępcą z pokazania w Sejmie środkowego palca), która oznajmiła, że należy systemowo ograniczyć samorządom możliwość publikowania własnych gazet oraz wydatki reklamowe. To dość zabawne, bo w naszym powiecie liderem wśród wydających publiczne pieniądze na wskazane przez parlamentarzystkę działania jest samorząd zarządzany przez... PiS. Choć wielu powie, zakazać i koniec, to warto zastanowić się, który to już będzie zakaz? Czy nie lepiej jest mieć po prostu wybór?

Rolą NIST-u jest harmonijny rozwój samorządu terytorialnego i podnoszenie standardów jego działania, a także realizacja zadań związanych z prowadzeniem badań i analiz w zakresie funkcjonowania samorządu terytorialnego. Problem w tym, że niewielu samorządowców o instytucie słyszało. NIST bowiem oprócz pięknie opisanej misji zajmuje się opracowywaniem ekspertyz, opinii dot. stanu funkcjonowania samorządu i jego organów oraz opracowywaniem koncepcji zmian aktów prawnych dotyczących samorządu terytorialnego. Niewykluczone, że to, co pod lupę bierze NIST, trafi do procedowania w parlamencie.

Czy pomysł ograniczenia wydatków samorządów na wydawanie prasy i reklamy trafi pod głosowanie? Poseł Lichocka zapewniała, że nie toczą się żadne prace. Nie oznacza to jednak, że toczyć się nie będą. Zwłaszcza że ankieta była bardzo szczegółowa i wielowątkowa. Zawierała pytania o koszty: wydawanych czasopism, publikowanych reklam, działań promocyjnych w mediach społecznościowych. Pytano w badaniu także o to, kto jest autorem tekstów, jaka jest rola prasy? Czy ma charakter informacyjny, czy promuje działania władz? Itp. Weryfikowano, jak jest kolportowana. Czy robione jest badanie opinii mieszkańców na temat prasy? Proszono także o podanie rocznych kosztów wydawania prasy oraz o to „jakie inne środowiska lokalne zajmowały się w minionym roku działalnością wydawniczą odnoszącą się do funkcjonowania jst”.

Choć już sama szczegółowość zawartych w pytaniach zagadnień bu-



dziła pewne wątpliwości, to jednak największe wzbudziły telefony pracowników NIST do adresatów ankiety. Podczas rozmowy poproszono mnie, jako osobę odpowiedzialną w jst, o konieczne wykonanie badania, choć nie było ono obowiązkowe. Zapytałam, czy wszystkie samorządy są w ten sposób obdzwaniane i dławione. W odpowiedzi usłyszałam, że wszystkie, a instytut robi to, by uzyskać próbę reprezentatywną. W badaniu udział wzięły żarecki i koziegłowski magistrat. Wyniki badań nadal nie są dostępne.

Przy okazji sprawdziliśmy, ile nasze samorządy wydają na własną prasę oraz na reklamy (nie mylić z wymaganymi ustawowo ogłoszeniami np. o przetargach). Do pięciu gmin i do powiatu wystaliśmy wnioski z pytaniem o powyższe. Myszków, Koziegłowy, Żarki, Niegowa nie wydawały

w 2020 r. własnych gazet, więc wydatki są zerowe. Wydaje za to Powiat Myszkowski. W 2020 r. była to kwota 6.320 zł. Z gminy Poraj nie uzyskaliśmy żadnej odpowiedzi.

Mówi się, że reklama jest dźwignią handlu. Ktoś powie, że samorządy przecież niczego nie sprzedają. Nie tak do końca, choć może nie biorą za to pieniędzy. Mowa o szeroko rozumianej promocji, którą przecież pracownicy urzędów muszą zareklamować. Co sprytniejsi korzystają z darmowych narzędzi. Kto, ile i na co wydał? Okazuje się, że Myszków, Koziegłowy, Żarki i Niegowa w 2020 r. nie wydawały środków na reklamy. Starosta Myszkowski Piotr Kołodziejczyk odpowiedział nam dookoła, wpisując wraz z reklamami i życzeniami także ogłoszenia wynikające z przepisów prawa, w 2020 r. była to kwota 32.659,80 zł. W imieniu Włodzimie-

rza Żaka poinformowano nas dodatkowo, że Miasto Myszków wydało 8.841,95 zł na ogłoszenia dotyczące wykazu nieruchomości, ogłoszenia o wolnych stanowiskach pracy, przetargach na nieruchomości, czyli - jak wyżej wspomniano - na reklamy 0 zł.

Zamach na autonomię

Zapytaliśmy także czterech gminnych włodarzy, co sądzą o ewentualnych propozycjach dotyczących ograniczenia samorządom pieniędzy na wydawanie własnych tytułów prasowych oraz na reklamy w prasie i komunikację medialną? Temat dość trudny, bo można się narazić rządzącym. Odpowiedzi udzielił tylko Burmistrz Myszkowa Włodzimierz Żak: - Nie mamy własnej prasy. W przekazie informacji opieramy się o prasę lokalną, która powinna najlepiej rozumieć potrzeby i problemy mieszkańców. W wydatkach ograniczamy

się do niezbędnych ogłoszeń, stanowiących wymóg ustawy. W komunikacji z mieszkańcami posługujemy się własnymi narzędziami, czyli stroną internetową, zakładkami na naszej stronie www: „zgłoś usterkę”, „Pytanie do Burmistrza”, portalem Facebook oraz usługą SMS do mieszkańców, informującą o projektach, ważnych wydarzeniach społecznych i kulturalnych czy ostrzeżeniach meteorologicznych. Dzisiejsza sytuacja finansowa samorządów nie jest do pozazdroszczenia, a każda złotówka wydawana jest z przemyśleniem. Ograniczenie wydatków na działania związane z komunikacją społeczną to wkraczanie na teren autonomii samorządów. Każdy władca ma prawo prowadzić taką politykę medialną, jakiej oczekują mieszkańcy gminy.

Burmistrz Miasta i Gminy Żarki Klemens Podlejski, choć odpowiedź przestał, to zdecydował, że tematu komentować nie będzie. Do czasu wystania tego numeru do druku nie otrzymaliśmy odpowiedzi od Wójta Gminy Niegowa Mariusza Rembaka. Pytania nie wystaliśmy do gminy Poraj. Nie dlatego, że nie interesuje nas opinia wójt Katarzyny Kaźmierczak. Interesuje i to bardzo, w końcu pytamy w imieniu naszych Czytelników. Nie zostały wystane, ponieważ, odpowiedzi nie dostaliśmy i byłoby - powiedzmy - w porządku, gdyby nie fakt, że opublikował je lokalny tygodnik. Cieszymy się, że inni dziennikarze korzystają z naszych pomysłów, nie mając najwyraźniej własnych. (kk)

OSP SMUDZÓWKA ZBIERA NA SAMOCHÓD

Zwykle to oni pomagają, dziś sami proszą o pomoc. Ochotnicza Straż Pożarna Smudzówka przed kilkoma tygodniami uruchomiła zrzutkę na zakup samochodu specjalnego. O tym, że będzie świetnie wykorzystany, nikogo nie trzeba przekonywać. Druhów ze Smudzówki - i tych całkiem małych i tych nieco starszych - wszędzie pełno. Nie tylko jeżdżą do pożarów, są na wszystkich akcjach charytatywnych, na które są zapraszani. Zakup jest niezbędny, bo OSP musiała wycofać z podziału samochód marki Żuk. Nie dało się nim dłużej jeździć - nie spełniał warunków bezpieczeństwa, a naprawa była nieopłacalna.

Gdy zapytali „pomożecie?!“ - nie sposób było odpowiedzieć inaczej, jak „pomożemy“! Do akcji włączy się wielu radnych, pieniądze wpłacają firmy, osoby prywatne. Do 22 lutego na zbiórkę wpłacono 2.670 zł, a potrzebne jest 60.000 zł.

Akcja będzie trwała jeszcze przez ponad 120 dni. (kk)



POSEŁ POSŁOWI NIERÓWNY

Choć „zarabiają” podobnie, zupełnie inaczej działają dla lokalnych społeczności. Jedni informują na facebooku o akcjach z upominkami dla mieszkańców, innych stać jedynie na prowadzenie kalendarza ze wspomnieniami – przeplatanych – a to wydarzeniami z historii, a to ze sportu. Jedni zapraszają do swojego biura po odbiór gadżetów albo zachęcają do włączenia się w zbiórkę karmy dla zwierząt, drudzy szybciej niż telewizje informują o zwycięstwie naszych skoczków. Choć do wyborów jeszcze trochę czasu, warto sprawdzić, co robią parlamentarzyści z naszego okręgu.

Gdy my borykaliśmy się z pandemią i zewsząd słyszeliśmy magiczne słowo „lockdown”, oni chcieli podnieść sobie „wynagrodzenia”. A już teraz „zarabiają” niemało, bo 9.892,30 zł brutto. – Nawet tych 30 groszy nie mogli sobie darować – komentuje zbulwersowany czytelnik. To nie koniec środków, którymi dysponują posłowie. Otrzymują także 12.150 zł na prowadzenie biura w terenie (pieniądze można przeznaczyć na biuro i na dojazdy). Poza tym parlamentarzyści mogą także za darmo podróżować środkami publicznego transportu zbiorowego, mają za darmo przeloty na terenie kraju oraz darmowe przejazdy środkami komunikacji miejskiej. Do tego wszystkiego jeszcze dieta, która w 2020 roku wynosiła 2.473,08 zł brutto. Posłowie korzystają także z kwoty wolnej od podatku – to ponad 30 tys. zł. Za przewodniczenie komisji stałej mogą otrzymać dodatkowe środki.

Praca poselska w liczbach

Okręg wyborczy dla powiatu myszkowskiego ma numer 28. Wybrano z niego 7 parlamentarzystów: Zdzisława Wolskiego (Lewica), Izabelę Leszczynę, Andrzeja Szewińskiego (KO) oraz Lidie Burzyńską, Andrzeja Gawrona, Szymona Giżyńskiego, Mariusza Trepkę (PiS). Zweryfikowaliśmy podstawowe dane: liczbę głosowań, liczbę wypowiedzi, zapytań, pytań, oświadczeń i interpelacji.

Głosowania

Liderką w liczbie głosowań jest Lidia Burzyńska (2991/2995). Burzyńska przebija w tej kwestii partyjnego cerbera, odpowiadającego w klubie PiS za dyscyplinę partyjną. Mowa o pośle Waldemarze Andzeli z Zagłębia, którego TVN w reportażu określił pretorianinem (za Słownikiem Języka Polskiego PWN: pierwsze znaczenie – w starożytnym Rzymie: żołnierz straży przybożnej wodzów, później – cesarzy, drugie znaczenie – człowiek ślepo oddany jakiemuś przywódcy). Ten ma na koncie 2988 głosowań. Jak zatem Andzel pilnuje dyscypliny, gdy sam jest niezdyscyplinowany i w rankingu głosowań jest dopiero w trzeciej dziesiątce?

Wypowiedzi

Posłowie wypowiadali się w sejmie 8284 razy. Ile razy zabrali głos posłowie z naszego okręgu? Najwięcej wypowiedzi w Sejmie miała Izabela Leszczyna (43), która w rankingu aktywności w tym zakresie w skali ogólnopolskiej zajmuje 50 miejsce. Tuż za nią w liczbie wypowiedzi w naszym okręgu jest Zdzisław Wolski (29), następnie Andrzej Gawron (25), Lidia Burzyńska (17), Mariusz Trepka (15), Szymon Giżyński (11), Andrzej Szewiński (10). Dla porównania liderem w zakresie liczby wypowiedzi jest Grzegorz Braun z Konfederacji – 190. Warto posłuchać, jak z mównicy sejmowej prezentują się nasi parlamentarzyści. Niektórzy są dość zabawni, nie potrafiąc przeczytać słowa termomodernizacja.

Zapytania

Liderką w zakresie zapytań jest Izabela Leszczyna – 17, tuż za nią Zdzisław Wolski (8), Lidia Burzyńska (6), Andrzej Gawron (5), Andrzej Szewiński (1), Mariusz Trepka i Szymon Giżyński nie składali żadnych zapytań. Liczba zgłoszonych zapytań poselskich w tej

kadencji to 2996. Liderem jest poseł Konfederacji Konrad Berkowicz – 480.

Pytania w sprawach bieżących

W kategorii pytań w sprawach bieżących prowadzi Andrzej Gawron (14), tuż za nim jest Lidia Burzyńska (11), Mariusz Trepka (8), Zdzisław Wolski (5), Izabela Leszczyna (1), Szymon Giżyński i Andrzej Szewiński nie zadawali pytań. Łącznie w tej kadencji zadano 160 pytań w sprawach bieżących.



Posel Zdzisław Wolski

Oświadczenia

W zakresie oświadczeń – jedynym złożył poseł Andrzej Gawron.

Interpelacje

Interpelacje to podstawowe narzędzie w pracy posła. Złożono ich w tej kadencji 20.207. Niekwestionowaną liderką w tym zakresie jest Katarzyna Kretkowska z Lewicy (1467). Liderem w naszym okręgu jest Zdzisław Wolski, który zgłosił ich 405. Tuż za nim jest Izabela Leszczyna (150), następnie Andrzej Szewiński (40), Andrzej Gawron (20), Mariusz Trepka (12), Lidia Burzyńska (5). Szymon Giżyński nie złożył żadnej interpelacji.

INTERPELACJE JAK MIĘSO ZA PRL-u – NA KARTKI

Wspomniany wyżej Wiceprzewodniczący Klubu Parlamentarnego PiS – poseł Waldemar Andzel, udzielając wywiadu dla zaprzyjaźnionej z DEMOKRATYCZNĄ redakcji Radia Zawiercie powiedział, że interpelacje to problem. Poseł z Zagłębia ma nadzieję, że „w parlamencie będzie się rozważało przyznanie ilości interpelacji na rok, bo nie ma sensu zasypywania rządu interpelacjami”, do których konieczne jest zatrudnianie „olbrzymiej rzeszy urzędników”, którzy „piszą olbrzymią stertę papierów”. Zapytaliśmy posłów opozycji – Izabelę Leszczynę, Andrzeja Szewińskiego i Zdzisława Wolskiego co sądzą o pomysle Waldemara Andzela? Czy interpelacje są dla nich zbędnym narzędziem w pracy parlamentarnej? Czy faktycznie jest tak, jak w wywiadzie mówi poseł Andzel, że „z interpelacji niewiele wynika, trzeba docierać do decydentów (ministrów)”, by rozwiązać problem w nich podniesiony?

Andrzej Szewiński (KO): - W mojej ocenie, jeżeli dojdzie do ograniczenia ilości składanych interpelacji przez parlamentarzystów, będzie to kolejny krok zmierzający do ograniczenia korzystania z demokratycznych instrumentów. Niezbawym prawem i obowiązkiem każdego parlamentarzysty jest podejmowanie interwencji, zadawanie pytań, eksponowanie problemów, między innymi w formie interpelacji.

Zdzisław Wolski: - Nie mogę się zgodzić ze słowami posła Andzela, że „z interpelacji niewiele wynika, trzeba docierać do decydentów (ministrów)”, gdyż interpelacja poselska jest w swej istocie skierowaniem zapytania do Premiera bądź konkretnego ministra.

Uregulowanie prawne, powodujące ograniczenia ilości możliwych do złożenia przez posła w roku interpelacji, byłoby ograniczeniem wykonywania mandatu posła, szczególnie dotkliwym dla społeczeństwa w okresie groźnej epidemii i wynikających z niej ograniczeń możliwości bezpośrednich spotkań. Sama tematyka epidemii i okołoepidemiczna wiąże się z naturalnie zwiększoną liczbą zapytań i interpelacji, a dodatkowe obostrzenia powodują, że niektórzy posłowie, którzy w normalnych warunkach mogliby zadać pytania ministrom podczas posiedzeń Sejmu, czynią to poprzez system interpelacji pisemnych.

Ze swoich doświadczeń, jako wieloletniego Przewodniczącego Miasta Częstochowy, zderzałem się z wyjątkową aktywnością w ilości składanych interpelacji przez niektórych radnych - kierowałem wówczas delikatne apele oraz prowadziłem rozmowy z kierownictwem konkretnego klubu lub poszczególnymi radnymi, zmierzające do ograniczenia interpelacji do spraw istotnych. Były one w większości skuteczne i może nad taką metodą powinna zastanowić się Marszałkini Sejmu Elżbieta Witek.

Podsumowując, jestem zdecydowanie przeciwny prawnemu ograniczeniu liczby składanych interpelacji, gdyż na bazie długoletnich obserwacji działań siły rządzącej w naszym kraju, a w obecnej kadencji Sejmu również bezpośrednich, mam poważne obawy, że wprowadzenie w życie tego pomysłu, zapewne w skali drastycznej, zminimalizuje ilość nieprzychylnych Rządowi pytań i wypowiedzi opozycji.

Wejście z życie omawianych zmian byłoby kolejnym ograniczeniem demokracji w naszym kraju.

Izabela Leszczyna nie przestała do redakcji żadnego komentarza, choć jej asystent zapewnił, że to interesujący problem i na pewno zwróci uwagę „szefowej”.

Facebook pod lupą

Przyjrzelismy się także temu, co parlamentarzyści oferują nam - wyborcom - poza Sejmem.

Pod lupę wzięliśmy profile na facebooku. Wybraliśmy Posła Ziemi Myszkowskiej Mariusza Trepkę, którego



Posel Andrzej Szewiński

porównaliśmy z najaktywniejszym Posłem z Zagłębia Rafałem Adamczykiem.

Od 8 do 21 lutego Mariusz Trepka opublikował:

- post o II edycji konkursu literacko-plastycznego „Polskie Serce Pękło. Katyń 1940” (8.02)
- post o kwotach z Tarczy Finansowej 2.0 (10.02)
- post o 101. rocznicy Zaślubin Polski z Morszem (10.02)
- post o tłustym czwartku (11.02)
- post o przypadającym 11.02 Światowym Dniu Chorego
- post o nowych zasadach bezpieczeństwa (12.02)
- post o głównych tematach jubileuszowego szczytu państw Grupy Wyszehradzkiej w Krakowie
- post o 74. rocznicy stracenia kpt. Stanisława Sojczyńskiego „Warszycą”
- post udostępniony ze strony Popieramy Mateusza Morawieckiego „z dedykacją dla TVN”



Monika Fajer na zdj. ze Zbigniewem Ziobrą

Od 8 do 21 lutego Rafał Adamczyk opublikował:

- post o osobach wrażliwych na pomoc bezdomnym zwierzętom (w związku ze zorganizowaną przez siebie akcją zbierania karmy dla schronisk); zostały wymienione osoby, którym poseł dziękuje (8.02)
- post z informacją o apelu skierowanym do Marszałka Województwa Śląskiego wspierającym pracowników Rejonowego Pogotowia Ratunkowego w Sosnowcu w związku z chęcią połączenia go z Wojewódzkim Pogotowiem Ratunkowym w Katowicach oraz informacja o uzyskanych odpowiedziach na pytania i interpelacje (9.02)
- kolejny post w sprawie zbiórki karmy, przypomnienie o terminie i nagrodzie dla osoby, która zgadnie: ile karmy udało się zebrać (10.02)
- post z linkiem do wywiadu w Radiu

Zawiercie (11.02)

- post z podziękowaniem dla harcerzy, którzy przekazali karmę na zbiórkę (11.02)
- post z plakatem o akcji walentynkowej: „dla wszystkich par, które odwiedzą biuro upominek, a dla pierwszych trzech par - upominki i zestaw niespodzianka dla dwojga” (12.02)
- informacja o zbiórce karmy i podziękowania dla darczyńców (12.02)
- post z walentynkowego spaceru posła z małżonką (14.02)
- informacja z przekazania ponad tony karmy ze zbiórki dla schronisk w Sosnowcu i Zawierciu (15.02)
- informacja z udziału w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych dotycząca zmiany ustawy o działaniach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw „Czyżby zabrakło »stołków dla specjalistów«” (17.02)
- post na Światowy Dzień Kota i zachęcenie do pokazywania w komentarzu swoich pupili (17.02)
- post przypominający o tym, że warto przekazać swój 1% potrzebującym (18.02)
- post informujący o konwencji Lewicy „przyszłość jest teraz!”
- post chwálący działania Miasta Dąbrowa Górnicza polegające na stworzeniu sklepu socjalnego (21.02).

W liczbie akcji czy spotkań z ministrami i rozmów o sprawach ważnych dla regionu przebija naszego posła nawet jego konkurentka w wyborach. Choć startowali z tej samej listy, Monika Fajer (Solidarna Polska) ostro deptała Trepce po piętach. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że Poseł Ziemi Myszkowskiej startował z wyższej lokaty i jako parlamentarzysta urzędujący. M. Fajer uzyskała jedynie 1.221 głosów mniej. Gdy ta zaczęła działać na terenie powiatu myszkowskiego tak, jak działa w Częstochowie, o Trepce przy kolejnych wyborach mało kto będzie pamiętał. Chyba, że będzie, jak ostatnio. Po krytyce, wyższa instancja nakaże wziąć się do roboty.

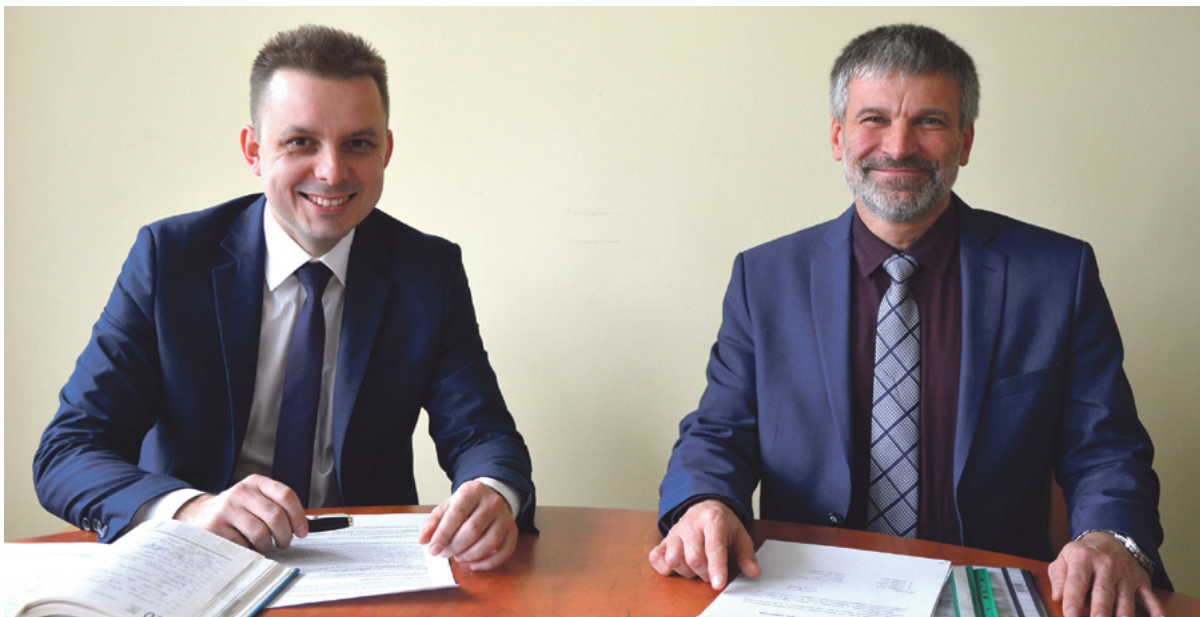
Katarzyna Kieras

ZABIORĄ SZPITALA, ZLIKWIDUJĄ POWIATY?

Gdy w naszym powiecie dyskutuje się o gigantycznym i stale rosnącym zadłużeniu SPZOZ-u, na arenie krajowej trwają przymiarki do ustawowej zmiany organu prowadzącego dla lecznic powiatowych. Pomysł centralizacji szpitali nie podoba się wielu samorządowcom. Związek Powiatów Polskich wydał obszerne stanowisko, niepozostawiające na pomysł suchej nitki. Niektórzy samorządowcy boją się, że szpitale zostaną odebrane, a ich długi pozostaną. Mówi się także o tym, że to pierwszy krok (odebranie ważnego zadania) rządu PiS do likwidacji powiatów.

O tym, że na czele Powiatu Myszkowskiego stoi Starosta z PiS i Wicestarosta, który startował z Lewicy - może niektórzy nie wiedzą, a inni zapomnieli. Drugi z wymienionych panów dość ostro działa na Facebooku, niejednokrotnie udostępniając uderzające w PiS posty. Można by mu nawet pogratulować odwagi. Obserwując działalność internetową Mariusza Morawca, postanowiłam zweryfikować, czy równie odważnie zajmie stanowisko w sprawie ważnej dla samorządu, w którym piastuje eksponowaną funkcję czy jest tylko internetowym piniaczem zdominowanym przez kolegów z koalicji.

Na skrzynkę internetową starostwa przestaliśmy prosić „o przedstawienie stanowiska Starosty Myszkowskiego (na zdj. z lewej) oraz stanowiska Wicestarosty Myszkowskiego (na zdj. z prawej), jeśli są odrębne (choćby z uwagi na poglądy polityczne), dotyczące reformy służby zdrowia – centralizacji szpitali i planu zmiany organu prowadzącego dla szpitali powiatowych. Czy Starosta Myszkowski popiera stanowisko Związku Powiatów Polskich w tym zakresie?”. Nie trudno zgadnąć, że liczyliśmy jednak na dwie wypowiedzi. Na redakcyjną skrzynkę otrzymaliśmy wspólną wypowiedź. W dodatku ciekawi byliśmy poparcia przez Starostę Myszkowskiego (PiS) stanowiska Związku Powiatów Polskich, którego członkiem jest Powiat Myszkowski. Prawo i Sprawiedliwość rządzi w mniej niż połowie powiatów, a przy okazji stanowiska ZPP czasem dość mocno krytykują rząd.



- Temat reformy służby zdrowia był w ostatnim czasie dość intensywnie omawiany na Konwencji Starostów z terenu województwa śląskiego. Za wyłączeniem służby zdrowia spod nadzoru samorządów jako organów prowadzących jednoznacznie opowiedział się jedynie starosta lubliński.

Obecnie czekamy na stosowne przepisy w tym zakresie. Pierwotnie termin przedstawienia projektu rozwiązań legislacyjnych dotyczących podmiotów leczniczych był określony na 18 lutego br. Z relacji starosty bielskiego (przyp. red. Andrzeja Płonki, Prezesa ZPP) przedstawionej na Konwencji Starostów wynika natomiast, że projekt ustawy ma zostać zaprezentowany do końca maja. Nadal nie znamy jego szczegó-

łowych założeń, stąd aktualnie trudno się w pełni do nich ustosunkować.

Wypada natomiast podkreślić pełną zgodę starostów co do tego, że reforma służby zdrowia jest potrzebna z uwagi na przejawiający się w ostatnich latach wzrost obciążeń finansowych – wysokość płac, rosnące ceny leków, sprzętu medycznego, utrzymania obiektów. Wszelkie zmiany w tej sferze powinny uwzględniać opinie osób posiadających praktyczną wiedzę o funkcjonowaniu służby zdrowia oraz doświadczenie w zarządzaniu podmiotami leczniczymi.

Kiedy pojawią się projekty odpowiednich przepisów, Związek Powiatów Polskich będzie mógł ustosunkować się do nich w szerszym zakresie – napisali nasi panowie starostowie.

O komentarz do ich wypowiedzi poprosiliśmy Prezesa Związku Powiatów Polskich Andrzeja Płonkę: - Pomysł na zmiany w sektorze ochrony zdrowia został zainicjowany w przeddzień Wigilii. To wówczas Minister Zdrowia wydał zarządzenie o powołaniu zespołu mającego zająć się reformowaniem szpitali. I to właśnie w tym dokumencie zawarto informację, że pierwsze założenia powstaną nie później niż do końca lutego, a projekt ustawy ma być gotowy do końca maja br. To działanie oraz późniejsza wypowiedź ministra, który zasygnalizował, że reformę systemu rozpocznie od przejęcia szpitali powiatowych, były przez starostów szeroko dyskutowane zarówno na Konwencji Powiatów, jak i podczas kolejnych wideokonferencji Zarządu ZPP. W toku tych rozmów podjęliśmy stanowisko, w którym jednoznacznie sprzeciwiliśmy się pomysłom resortu. Równolegle eksperci ZPP przeprowadzili analizę danych finansowych 27 europejskich państw członków OECD, z której jednoznacznie wynika, że w 2019 r. na ochronę zdrowia w Polsce (środki publiczne) wydatkowano 4,3% PKB, natomiast średnia dla 27 państw OECD wynosi 6,53% PKB. Sytuacja ta powoduje, że Polska w tej grupie jest... na trzecim miejscu od końca.

Ważnym w tej sprawie jest także to, że 20 listopada 2019 r. pojawiło się orzeczenie Trybunału Konstytucyj-

nego nr K 4/17, gdzie w uzasadnieniu do wyroku wprost wskazano, że: „w ocenie TK, przeprowadzona [...] analiza obowiązującego stanu prawnego i jego ewolucji daje podstawę do sformułowania tezy, że ciągłe i powszechne pojawianie się w wynikach finansowych s.p.z.o.z. straty netto, prościej ujmując: stałe narastanie zadłużenia tych zakładów, nie jest tylko skutkiem nieudolności, braku profesjonalizmu czy należytej staranności osób zarządzających tymi zakładami i nadzorujących je, lecz ma także przyczyny obiektywne, zewnętrzne. Wpływają one na zwiększenie kosztów niezależnie od najwyższej nawet staranności dyrektorów zakładów i sprawujących nad nimi nadzór j.s.t.”. Dalej wskazano, że Trybunał nie znalazł dowodów wskazujących na to, że „prawodawca policzył całość kosztów wynikających ze zmieniających się przepisów powodujących wzrost kosztu świadczonych usług zdrowotnych, które – z założenia – mają być finansowane przez NFZ. Powtarzający się brak tam ich ustaleń na etapie projektowania nowych przepisów oraz ignorowanie ich konsekwencji finansowych w wycenie świadczeń zdrowotnych, a także podejmowane później kolejne ustawowe akcje oddłużeniowe świadczą o braku mechanizmów systemowych, które umożliwiłyby podmiotom leczniczym prowadzenie rzetelnego rachunku ekonomicznego i ograniczyły powstawanie deficytu”.

Zatem jasnym jest, że problem leży po stronie systemu i zbyt małych środków przekazywanych na sektor ochrony zdrowia i właśnie w takim zakresie resort zdrowia powinien poczynić działania.

Dzisiaj jednak, zamiast zająć się horyzontalnie tym sektorem, minister dokonuje selektywnego wskazania winnego, którym mają być szpitale powiatowe. Co jest absurdem! Dlaczego? Ano dlatego, że ok. 75% problemów finansowych generują podmioty, których organem założycielskim nie jest powiat.

Widząc jednak potrzebę korygowania systemu, wychodzimy z racjonalną propozycją jego naprawy poprzez usamorzadnienie usług opieki zdrowotnej.

Zapytaliśmy też Piotra Kołodziejczyka i Mariusza Morawca, co myślą o likwidacji powiatów. W tej sprawie panowie również przedstawili jedno stanowisko. A to mogłoby być ciekawe, gdyby wygrała szczerłość. Z jednej strony starostowie będą bronić swoich miejsc pracy, z drugiej – co miałyby powiedzieć starosta z PiS, gdyby rząd PiS zdecydował o odejściu powiatów do lamusa?

- Pomysł likwidacji powiatów pojawia się kilkakrotnie. Założenia reorganizacyjne mają różną postać: od samej likwidacji powiatów po zastępowanie ich małymi województwami lub łączenie mniejszych powiatów w większe jednostki administracji samorządowej. Należy przy tym podkreślić, że ideą samorządu jest działanie administracji państwa jak najbliższej mieszkańców i taka zasada kierowała ustawodawcą, który tworzył przepisy odnoszące się do funkcjonowania samorządu gminnego i powiatowego. Warto zastanowić się również nad zakresem kompetencyjnym samorządów oraz podziałem zadań między gminy i powiaty – wyjaśnili, nie wyjaśniając jednocześnie niczego starosta i wicestarosta.

Czy PiS będzie jak Gierek?

Także i w tej sprawie wypowiedział się Prezes ZPP. Andrzej Płonka: - W tym momencie jakkolwiek dyskusja o istnieniu bądź nie jakiegoś stopnia samorządu terytorialnego jest bezprzedmiotowa. Nie ma żadnych przesłanek, aby w tym zakresie czynione były jakiegokolwiek działania. Poza tym samorząd powiatowy jest tylko i wyłącznie ustrojową administracją wspólnot powiatowych kształtowaną od XIV wieku. Wspólnoty powiatowe miały swoje administracje samorządowe w warunkach trzech zaborów, w których funkcjonowały przez 123 lata. Po odzyskaniu niepodległości państwowość odbudowały samorządy gminne i powiatowe powołane dekretem marszałka J. Piłsudskiego. A głośnej likwidacji powiatów podjął się I sekretarz E. Gierek. Była to faktycznie próba pozbawienia podmiotowości wspólnot powiatowych, która zakończyła się w niespełna rok, bowiem wybory do władz PZPR odbyły się już ponownie w strukturach rejonowych. Wspólnoty powiatowe miały swoje władze partyjne. Następnie zostały odtworzone wszelkie instytucje i działania wspólnot powiatowych (rozpoczynając od rejonowych rozgrywek sportowych, a kończąc na urzędach rejonowych). Powiatów rozumianych jako wspólnoty powiatowe nie można zlikwidować. Można tylko i wyłącznie tak jak Gierek, podjąć próbę pozbawienia ich podmiotowości, albo pozbawienia ich własnego samorządu terytorialnego. Ale widząc co wspólnoty powiatowe - samorządy powiatowe dokonały przez 22 lata, nie widzę takiej możliwości. (kk)

foto: Powiat Myszkowski

TERAZ JURA

NAKREKA DLA ALKA

UZBIERAJMY JAK NAJWIĘCEJ
PLASTIKOWYCH NAKRETEK I WIECZEK PET.
PIENIĄDZE ZE ZBIÓRKI PRZEZNACZONE ZOSTANĄ NA
REHABILITACJĘ ALKA – MAŁEGO CHŁOPCA Z ZESPÓŁEM DOWNA.

JAK TO DZIAŁA?

1. ODKRĘCZASZ NAKRETKĘ I WRZUCASZ DO POJEMNIKA OZNACZONEGO LOGO NASZEJ AKCJI
W GOK NIEGOWA UL. WOJSKA POLSKIEGO 2 LUB KONTAKTujesz SIĘ Z NAMI
POPRZECZ FACEBOOK.COM/TERAZJURA

2. LICZYMY I SEGREGUJEMY NAKRETKI, A GDY POJEMNIK BĘDZIE JUŻ PEŁNY PRZEKAŻEMY
NAKRETKI DO SKUPU.

3. WSZYSTKIE UZYSKANE ŚRODKI PRZEZNACZAMY NA REHABILITACJĘ ALKA KUKLI.

PAMIĘTAJ, NIE WYRZUCAJ NAKRETEK DO KOŚZAJ! NIE ZAŚMIECAJ NIMI TRAWNIKÓW I CHODNIKÓW! WRZUCAJ JE DO SPECJALNIE OZNACZONYCH POJEMNIKÓW.

DZIĘKUJEMY!

STOWARZYSZENIE TERAZ JURA
WIĘCEJ INFORMACJI: FACEBOOK.COM/TERAZJURA

SZPITAL POD RESPIRATOREM

DOKOŃCZENIE Z S.1

Upatrywanie zwiększenia rentowności szpitala w zakontraktowaniu w Narodowym Funduszu Zdrowia kolejnych komórek organizacyjnych np.: kardiologii nie wniesie żadnych zmian ekonomicznych.

Dwa pomysły należy poddać jednoznacznej krytyce, bo wskazują, iż ktoś nie rozumie systemu ochrony zdrowia i opiera swoje wywody na totalnej krytyce aktualnie obowiązujących przepisów, które doprowadzają do zadłużania się szpitali.

Pierwszy pomysł to cytuje: „Pozyskanie certyfikatu CMJ – 400 tys. rocznie – warto wiedzieć, że w pierwszej kolejności należy wydać środki finansowe, aby szpital spełnił wymagania i uzyskał certyfikat”. Za uzyskanie certyfikatu nie uzyskuje się środków finansowych, tylko ma się zwiększony ryczałt, który należy wypełnić świadczeniami medycznymi, a wszystkie – jak autor sam opisuje – są w szpitalu deficytowe. Drugi pomysł to: „zakontraktowanie oddziału anestezjologii i intensywnej terapii pozwoli SPZOZ-owi w kolejnym roku ubiegać się o wejście na II poziom podstawowego zabezpieczenia szpitalnego”. Pomimo własnej negatywnej oceny obowiązującego systemu, ktoś na siłę jako pierwszy w Polsce chce zakontraktować oddział „wstawić” do ryczałtu.

Dokument skrytykował radny Rafał Kępski, którego wsparła pracująca od lat w SP ZOZ-ie, Dorota Kaim-Hagar.

R. Kępski: - Kiedy to mocno pogarsza się sytuacja służby zdrowia, właściciel powinien podjąć kroki, podjąć właśnie taką uchwałę, która pokazuje, w jakim kierunku szpital powinien podążać. Tak naprawdę program naprawczy nie jest jakimś schematem, który trzeba co do joty realizować, ale jest jakąś wizją przyszłości i od dekady, bo akurat ja jestem radnym od 2010 roku, nie mieliśmy, aż takich problemów, jakie są teraz. Zeszłej kadencji sytuacja w naszym szpitalu nie była może fantastyczna, ale w dużej mierze była stabilna. Pokazując to wyniki finansowe za 2015, 2016 i 2017 rok, gdzie dwa razy była niewielka strata, raz był nawet niewielki zysk, te straty były dużo mniejsze niż amortyzacja i tak naprawdę dopiero po reformie służby zdrowia, która nastąpiła w 2017 roku, sytuacja mocno się pogorszyła. [...] W zeszłej kadencji, pod koniec kadencji, kiedy to zostało przyjęte sprawozdanie w czerwcu 2018 roku za 2017 była strata tylko 500.000. Zorganizowaliśmy sesję nadzwyczajną 10 września 2018 roku i już wtedy mocno sygnalizowaliśmy. [...] I tak naprawdę ten problem powstał po tym, jak w 2018 roku strata już była większa niż amortyzacja. I w 2019 roku było trzeba po prostu

dołożyć - kolokwialnie mówiąc - do działalności w naszym szpitalu. Od tego czasu, z tego, co pamiętam, dostaliśmy 5 wersji projektu programu naprawczego. [...] Te wersje, które były nam przedstawiane na początku 2019 roku przez pana Kaczmarka i przez pana Jorga można by powiedzieć, że miały charakter programu naprawczego, bo była tam analiza tego, co powinniśmy zrobić. [...] Te projekty, które otrzymaliśmy teraz, w grudniu, co do części analitycznej, zgadzam się, że jest jak najbardziej okej, ale już jakby w części opisowej, jaka działalność powinna mieć miejsce, aby wyciągnąć nasz szpital z tego dotka, to można powiedzieć - tej ścieżki nie widać, i nie ma (ale w części opisowej), gdzie podane jest 5 działalności, co powinien szpital zrobić i w efekcie ma być 3.900.000 większego przychodu. A już w planach rachunku zysków i strat na przyszłe lata jest kwota horrendalnie większa 5, prawie 7 mln zł. Po prostu jest to moim zdaniem nielogiczne. I ten program naprawczy tak naprawdę nie jest programem naprawczym. Kwoty przychodów na przyszłe lata z kontraktu NFZ są po prostu wymyślone o kilka milionów, co więcej wpisujecie w następnym punkcie, cytuję: „NFZ kontraktuje świadczenia na kolejne lata, nie zapewniając realnego przyrostu kontraktu”, więc uważam, że nie jest to logiczne. Ja prosiłem, wnioskowałem, aby przedstawić to w innej formie, tabelarycznej i pokazującej każde te działania



i merytorycznie podyskutować, wpisać OIOM (OAI), i oczywiście zostało to wpisane. Prosiłem, żeby to zostało przedstawione inaczej, prosiłem także o dokumenty, które przygotował pan Jorg i też ich nie otrzymaliśmy, a uważam, że powinniśmy się z nimi zapoznać, bo pan Jorg prowadzi właśnie programy naprawcze, pracuje także w szpitalach w Zawierciu i w Czeladzi, i jak widać z efektami. Mogliśmy z tego skorzystać. Wczoraj całkowicie przypadkiem dowiedzieliśmy się, że dyrekcja planuje zaciągnięcie jakichś zobowiązań, czy to kredytu, czy pożyczek. Uważam, że to jest bardzo ważny temat, a nie-

stety nie odpowiedzieliście na to pytanie. Podejrzewam, że ta pożyczka nie będzie liczona w tysiącach, a raczej w milionach, z tego względu, że sami powiedzieliście, że nie wiecie dzisiaj, czy zapłacić Carintowi, czy zapłacić za dyżury lekarskie. Tak wczoraj Dyrektor nam przedstawił. To wszystko powinno zostać wyjaśnione i powinno mieć swój obraz w programie naprawczym. Jeszcze raz mówię, że nie chodzi o to, żeby go realizować co do joty, ale pewną wizję, ale jej nie ma i dlatego też ja bardzo bym chciał z czystym sumieniem zagłosować za programem naprawczym, bo on jest potrzebny, ale w takiej wersji tego po prostu zrobić nie mogę. Nie będę głosował za.

Wielokrotnie Kępskiemu przerywał wypowiedzi Naczelny Lekarz Szpitala Wojciech Picheta. (Warto tu powtórzyć, że ww. zajmuje kierownicze stanowisko w szpitalu, które pozwala na utrzymanie mandatu i jednocześnie kierowanie lecznicą. Gdy będzie sukces, nieraz usłyszymy „gdy myśmy rządził”, a gdy porażka „przecież Miśkiewicz był dyrektorem”).

Wesprzeć Kępskiego postanowiła także Dorota Kaim-Hagar: - W pełni zgadzam się z tym, co mówił kolega Kępski. Nie będę się tutaj powtarzać, jak słuszne są te tezy, to tylko świadczy o tym także reakcja pana przewodniczącego na to wszystko, co kolega powiedział. Chcę tylko nadmienić, że do dziś nie mamy na kontaktach wynagrodzenia za dyżury, taka była sytuacja zła, a państwo przyjęliście przed chwilą uchwałę, w której pozytywnie oceniacie sytuację finansową SP ZOZ-u. Mówię to pod rozważę wszystkim tym, którzy głosowali „za”, a którzy co rusz wypowiadają się, jak zła jest sytuacja finansowa. Nie będę się odnosiła ad personam, zgodnie z prośbą pana przewodniczącego, ale każdy wie o kim mowa. Dziękuję bardzo. Będę przeciw przyjęciu takiego programu naprawczego, bo on nie daje żadnych szans na poprawę sytuacji w SP ZOZ.

PO razem z PiS-em

Radna wspomniała, że głosowanie za programem naprawczym poprzedziło głosowanie nad przyjęciem sytuacji ekonomiczno-finansowej SP ZOZ. Informację o stanie szpitala przyjęli (chyba można założyć, że także zaakceptowali): Andrzej Jastrzębski („Przyszłość”), Mateusz Kolasa, Piotr Kołodziejczyk, Jolanta Koral, Jarosław Kumor („Wspólny Powiat”), Dariusz Lasecki (Platforma. Nowoczesna.KO), Mariusz Morawiec (Lewica), Tomasz Ośmiatowski, Wojciech Picheta („Wspólny Powiat”), Maciej Piłka („Przyszłość”), Zdzisława Polak, Janusz Romaniuk, Sebastian Ruciński (Platforma.Nowoczesna.

KO), Jadwiga Skalec (Platforma.Nowoczesna.KO), Marlena Wiśniewska. Dwoje radnych było „przeciw”: Dorota Kaim-Hagar („Przyszłość”), Rafał Kępski (Lewica), a dwoje radnych wstrzymało się od głosu: Mariusz Karkocha (Platforma.Nowoczesna.KO), Anna Socha-Korendo (PSL). W nawiasach wpisaliśmy komitety, z których startowali w wyborach radni, brak nawiasu oznacza start z PiS-u.

Jak głosowali radni nad przyjęciem programu naprawczego? Uchwała została przyjęta przy 13 głosach „za”: Andrzej Jastrzębski, Mateusz Kolasa, Piotr Kołodziejczyk, Jolanta Koral, Jarosław Kumor, Mariusz Morawiec, Tomasz Ośmiatowski, Wojciech Picheta, Maciej Piłka, Zdzisława Polak, Janusz Romaniuk, Jadwiga Skalec, Marlena Wiśniewska, 2 głosach przeciw: Dorota Kaim-Hagar, Rafał Kępski, 3 głosach wstrzymujących: Mariusz Karkocha, Anna Socha-

-Korendo, Sebastian Ruciński. Nie głosował radny Dariusz Lasecki (podobno miał problemy z internetem).

Hipokryzja z Pułaskiego

Już niejedno głosowanie pokazało, że w samorządzie partie nie istnieją. Rękę za podnosi się, gdy interes ugrupowania jest zgodny z własnym, a gdy jest rozbieżny – głosowanie można przetrwać na przykład w toalecie. Gęba uratowana, a wyborcy rozumieją, bo przecież mało kto wie, że nie przez przypadek radny utknął w WC akurat w najważniejszym momencie. Czasem uratuje brak internetu, by nie musieć podnosić ręki za lub przeciw... Te tablety z internetem miały być takie najlepsze, amerykańskie i miały usprawnić pracę radnych... Pech.

Co ważniejsze głosowanie uruchamia jest karuzela cacanek. Dwa dla ciebie, jedno dla mnie – jak mawiali w filmie – sypie się obietnicami. A wytłumaczyć, dlaczego głosowało się wbrew programowi wyborczemu i przedstawianym dotąd poglądom można łatwo, powołując się na magiczny: „interes wyborcy”. Te dwa słowa pozwalają czasem rzucić barwy partii. I tak Platforma czy PSL głosuje z PiS-em. Bo nawet jak się ktoś wstrzymał... kto nie przeciw nam, ten z nami – można by odwrócić znaczenie znanego hasła.

Katarzyna Kieras

foto: Powiat Myszkowski



1% dla Bartosza

Schorzenie: Nowotwór złośliwy w prawej stopie



Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” KRS 0000037904

Droży Państwo, w imieniu swoim oraz Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” bardzo prosimy o wsparcie dla naszego dziecka. Zebrane środki przeznaczamy na refundację leczenia, rehabilitacji, sprzętu medycznego i lekarstw oraz innych specjalnych potrzeb związanych ze stanem zdrowia naszego dziecka.

Jak przekazać 1% podatku?

Skorzystaj z darmowego programu PITax.pl do wypełniania formularzy PIT zamieszczonego na stronie internetowej www.dzieciom.pl. Rozlicz się online lub pobierz program na Twój komputer.

W rozliczeniu PIT w rubryce „Numer KRS” wpisz:

0000037904

W rubryce „Informacje uzupełniające – cel szczegółowy 1%” podaj:

38895 Grabowski Bartosz Poraj

Prosimy o zaznaczenie w zeznaniu podatkowym pola „Wyrażam zgodę”

Przez cały rok można przekazywać darowizny na rzecz naszego dziecka: Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”

Numer konta bankowego: 42 2490 0005 0000 4600 7549 3994

Tytułem: 38895 Grabowski Bartosz Poraj darowizna na pomoc i ochronę zdrowia

1% Twojego podatku pozwoli sfinansować leczenie i rehabilitację naszego dziecka. Będziemy wdzięczni za każdą pomoc. Nawet mały 1% to dla nas wielka radość.

RADNY KĘPSKI : TAK ŹŁE JESZCZE NIE BYŁO



Dyskusja na ostatniej sesji Rady Powiatu w dużej mierze poświęcona była kondycji finansowej oraz przyszłości funkcjonowania naszego szpitala powiatowego. Rada Powiatu podjęła uchwałę o przyjęciu programu naprawczego, który ma być wdrażany w latach 2020-2022. Niestety w latach 2018-2019 nastąpiła strata szpitala, która przewyższa wysokość amortyzacji i zgodnie z prawem musimy tworzyć taki dokument. Obliguje nas on do działań naprawczych, tak, aby szpital mógł wyjść z bardzo złej sytuacji finansowej.

Można zadać tutaj pytanie: dlaczego tak się stało? Nasz szpital przez wiele lat, praktycznie przez wszystkie kadencje Rady Powiatu był oczkiem w głowie rządzących. Zainwestowano w niego około 30 mln zł, często kosztem innych inwestycji np. drogowych czy oświatowych. Mamy nowe skrzydło szpitala, co roku remontujemy kolejne oddziały. Szpital to największy pracodawca w powiecie, zatrudniający ponad 500 pracowników.

Zarządzanie taką placówką zawsze było wyzwaniem dla każdej władzy. Jednym wychodziło to lepiej, drugim gorzej, ale sytuacja, jaką mamy w tej kadencji, jest czymś wyjątkowym.

Mianowicie od wyboru nowych władz powiatu (październik 2018 r.) mieliśmy już 5 dyrektorów. Każdy przychodził i po konfliktach odchodził. Pod koniec zeszłego roku, nareszcie, bo po ponad 2 latach obecnej kadencji, wybrano dyrektora z konkursu. Choć i to w moim przekonaniu odbyło się w sposób kontrowersyjny. Komisję konkursową wybierają radni powiatu. Wyraziłem chęć uczestnictwa w pracy w tej komisji, jako przedstawiciel opozycji, ale radni PiS-u najzwyczajniej mnie „wycięli”. Dziwiłem się, bo do pracy w poprzedniej komisji zostałem wybrany z pełnym poparciem całej rady. Zrozumiałem dlaczego, czytając protokół z prac tej komisji. Okazało się, że nie padło ani jedno pytanie do obecnego dyrektora (a wtedy kandydata) o sytuację finansową szpitala i o plany związane z wyjściem szpitala z zadłużenia. Sam dyrektor podczas swojej pierwszej komisji zdrowia powiedział, że: „[...] startując do konkursu, nie zapoznałem się z sytuacją finansową[...]”.

Ciekawostką tej sytuacji jest to, że radna Zdzisława Polak (PiS), która na komisjach Rady Powiatu wylicza i pokazuje, jak szpital źle prowadzi finanse, podczas prac komisji konkursowej ds. wyboru dyrektora nie podjęła tego tematu, wybierając dyrektora bez dyskusji na temat koncepcji zarządzania finansami.

Nowy dyrektor pracuje dopiero kilka miesięcy i po raz kolejny słyszymy od radnych PiS-u „dajmy mu szansę”. Oczywiście trzeba dać szansę

Dyrektorowi A. Miśkiewiczowi. Sam deklaruje pomoc, jestem otwarty na współpracę dla dobra pacjentów, ale to obecny Zarząd Powiatu jest już prawie w połowie swojej kadencji, a sytuacja finansowa w szpitalu pogarsza się dramatycznie. I to pomimo sprawowania pełni władzy (w powiecie, w województwie i w kraju).

Ale wracając do uchwały w sprawie programu naprawczego szpitala. Musiał on powstać, bo sytuacja finansowa jest bardzo zła. Stało się tak przede wszystkim przez nieudaną reformę służby zdrowia przeprowadzoną przez rządy PiS-u w 2017 roku, w której to narzucono wiele kosztów na szpitala powiatowe bez pokrycia w przychodach z kontraktu NFZ.

Do czasu tej reformy nasz szpital nie miał większych problemów finansowych, za 2016 rok zanotował nawet zysk. W wielkim skrócie tak można określić efekty tej reformy - tematyka ta jest często poruszana przez ogólnopolskie media. Ale sytuacja naszego szpitala w dużej mierze zależy także od władz szpitala, od tego, jak radzimy sobie w ciężkich czasach.

Dlatego uważam, że program naprawczy jest bardzo ważnym dokumentem, a jego realizacja powinna przynosić poprawę sytuacji. Z wielką chęcią chciałem zgłosić „ZA” programem naprawczym, pod warunkiem, że byłby on prawdziwym i rzetelnym dokumentem. Ten przegłosowany przez radnych, na pewno nie jest. Nie ma w nim realnych pomysłów jak zwiększyć przychody, a jak zredukować koszty.

Bardzo dziwię się radnym, którzy głosowali za tym dokumentem. Każdy, kto uważnie go przeczytał,

dobrze wie, że jest to tylko papier dla papieru. Niestety, ale radni PiS-u, którzy w głównej mierze odpowiadają za przyszłość naszego szpitala, nie potrafią wnieść się ponad podziały i uczciwie zdiagnozować przyczyn tak złej sytuacji i wspólnie znaleźć rozwiązania.

Z przykrością stwierdzam, że teraz głównie liczy się tylko polityka lokalna, dzięki której powierzono rządy w szpitalu Wojciechowi Pichetie - naczelnemu lekarzowi, koalicjantowi i Przewodniczącemu Rady Powiatu. Takie łączenie stanowisk było w zeszłej kadencji bardzo krytykowane, a teraz od tych osób, które tak to negocjowały, jakoś nie słychać żadnej krytyki.

Warto też zwrócić uwagę na sam przebieg procedowania uchwały o przyjęciu programu naprawczego. Jestem radnym powiatu od 2010 roku i takiego zachowania żadnego przewodniczącego jeszcze nie widziałem. Przy podejmowaniu uchwał radny ma prawo wyrazić swoją opinię, a Przewodniczący Picheta przerywał mi chyba 5 razy. To było celowe działanie z jego strony, chciał z pewnością sprowokować mnie i przerwać niewygodną dla niego dyskusję. Nie udało mu się. Karygodne było też nieudzielenie głosu *ad vocem* do wypowiedzi Pani Polak, czy Pani Koral, a następnie sam zakończył dyskusję. Przewodniczący powinien dbać o sprawne przeprowadzenie obrad sesji Rady Powiatu, a nie samemu łamać regulamin obrad i występować w roli Naczelnego Lekarza Szpitala.

Dzisiaj naprawdę potrzeba wspólnych działań, aby za chwile nasz szpital po prostu mógł dalej istnieć. Na sesji pytałem o prawdziwe plany, nie te z programu naprawczego,

bo tam ich nie ma, ale faktyczne działania takie, aby szpital w dzisiejszej rzeczywistości mógł dobrze służyć mieszkańcom naszego powiatu. Szkoda, że nie skorzystano z rad dr. n. med. D. Jorga, który skutecznie doradza w Czeladzi i Zawierciu, gdzie szpitale potrafią mieć dobrą opinię i nawet przynosić zyski. Podobno dr. Jorg przygotował swoją wersję programu, ale radni nawet jej nie otrzymali. Nie skorzystano też z doświadczenia byłych dyrektorów p. dr. Kaczmarka czy p. Kułacza, którzy zarządzali naszym szpitalem w ostatnim czasie.

Zamiast tego nasz szpital planuje zaciągnięcie pożyczki lub innego narzędzia finansowego na bieżącą działalność (tak się dowiedzieliśmy na ostatniej komisji). Źłe to wszystko wróży. Słyszymy też, z informacji medialnych, że rząd PiS-u chce po raz kolejny „reformować” szpitale powiatowe, zmienić strukturę właścicielską i odebrać je samorządom. Jest to bardzo niesprawiedliwe, a przede wszystkim to tylko kolejny zabieg wizerunkowy (że niby coś się robi), ale na pewno nie jest lekarstwem na poprawę sytuacji w powiatowej służbie zdrowia. Ciekawe jak w tej sytuacji zachowa się były Wicestarosta powiatu a obecnie Poseł Mariusz Trepka. Czy będzie za takim pomysłem? Zobaczmy.

Najbliższe miesiące pokażą, czy nasz szpital dalej będzie się zadłubał bez pomysłu na prawidłowe funkcjonowanie, czy może zostanie scentralizowany i nie będzie już „powiatowy” a może jednak władze szpitala i powiatu zaproponują prawdziwe działania naprawcze?

Rafał Kępski

źródło tekstu: www.rafa-kępski.pl
Radny Rady Powiatu w Myszkowie



W Myszkowie i Niegowie wolontariuszom udało się zebrać większą kwotę niż w całym Zawierciu. W dwóch o wiele mniejszych miejscowościach zebrano ponad 100 tys. zł, w Zawierciu 88 tys. zł. Wolontariusze – mimo trudnych warunków – wykonali świetną robotę.

Pandemia nie spowolniła Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W wielu miastach pobito rekord zbiórki. W Myszkowie i Niegowie stworzono wspólny skład, w ramach którego kwestowało

ZEBRALI WIĘCEJ NIŻ W ZAWIERCIU

130 wolontariuszy. Poza zbiórką pieniędzy do puszek odbyło się wiele dodatkowych imprez, przy zachowaniu reżimu sanitarnego. Stowarzyszenie Jura 4x4 zorganizowało „Jurajską Integrację Terenową”, podczas której zebrano 9.783,02 zł. Myszkowski Klub Motocyklowy zebrał kwotę 3.055,32 zł podczas „grochówkowej kwesty”. Wszystkie zebrane środki liczone były przez pracowników Międzypowiatowego Banku Spółdzielczego w Myszkowie. Morsowanie na stawie nr 5 „Morsy Myszków” z przyjaciółmi zorganizowali wielkie morsowanie, w którym uczestniczyli zaprzyjaźnione kluby: Myszkowski Klub Morsa, Jurajskie Morsy, Morsy Pilica,

a także osoby niezrzeszone i spora grupa osób, które postanowiły spróbować morsowania po raz pierwszy. Podczas imprezy odbyły się również licytacje, które zamknęły się kwotą 3.733 zł.

Turniej halowej piłki nożnej dla dzieci zorganizowany przez MKS Myszków rozegrany w 30 stycznia w hali LO w Myszkowie, w którym udział wzięło 8 drużyn (Klasyfikacja końcowa: 1 miejsce: Zieloni Żarki 2: GKS Koziegłowy 3: Sokół Olsztyn)

W dniu Finału wystartował bieg w ramach 29. Finału WOŚP „Bieg dla WOŚP w Myszkowie” zorganizowany przez Ambitnych Amatorów,

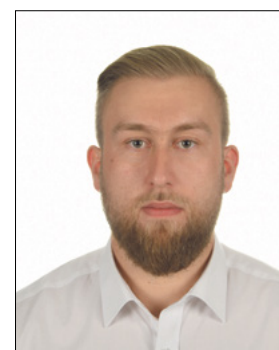
w którym wzięli udział biegacze i kijomaniacy, dystans 21 km i 10 km.

- Ten Finał był naprawdę wyjątkowy. Mieliśmy duże obawy, czy w czasie pandemii jest w ogóle możliwy do zorganizowania. Po raz pierwszy nie odbył się koncert na żywo w MDK. Ale okazało się, że mnóstwo dobrych ludzi włączyło się w pracę na rzecz orkiestry. Efekty mogliśmy obserwować przez cały weekend, w którym to obudziliśmy prawdziwe emocje. W tym roku przekroczyliśmy magiczną kwotę 100 tysięcy złotych, z czego jesteśmy bardzo zadowoleni. W imieniu całego sztabu serdecznie dziękuję wszystkim, partnerom, sponsorom, wolontariu-

szom i mieszkańcom, dzięki którym zebraliśmy tę niesamowitą kwotę. Do zobaczenia za rok – mówi Rafał Kępski Koordynator WOŚP w Myszkowie.

W pozostałych gminach także zbierano środki. W Koziegłowach kwestowało 21 wolontariuszy, udało się zebrać 27.612,57 zł. W Żarkach zebrano 15.717 zł, kwestowało 32 wolontariuszy. W Poraju pobito rekord gminy, uzyskano 50.891,43 zł, kwestowało 52 wolontariuszy. Na podane kwoty składają się pieniądze wrzucone do puszek oraz te pochodzące z licytacji i innych inicjatyw.

Kuba Lamch



W NIEGOWIE ZMIENIAJĄ PLAN

Posiadacze nieruchomości na terenie Niegowy mają szansę na przekształcenie swojej działki np. z rolnej na budowlaną. Do 22 marca można składać wnioski. W tym celu warto zapoznać się z obwieszczeniem Wójta Gminy Niegowa, w sprawie przystąpienia do opracowania Miejsowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Niegowa (link w kodzie obok).

- W przygotowanym wcześniej wniosku, należy podać imię, nazwisko i adres oraz opcjonalnie nr telefonu (składającego wniosek), nr działki, co do której mamy żądanie zmiany - czytamy w komunikacie niegowskich urzędników. Warto dopilnować terminu, na kolejną zmianę będzie pewnie trzeba trochę poczekać... (kk)



MIMO COVIDU BUDUJEMY SPORO

Rozpoczęcie budowy, przebudowy, wykonania robót budowlanych wymaga uzyskania decyzji administracyjnej. Ile takich decyzji wydano w 2020 roku? Najpopularniejszymi miesiącami na składanie dokumentów były: luty, czerwiec i lipiec.

Wydział Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Myszkowie przyjął w 2020 r. ponad 500 zgłoszeń budowy/wykonania robót budowlanych oraz wydał w 333 pozwolenia na budowę, nadbudowę, rozbudowę, przebudowę, zmianę sposobu użytkowania, zmianę konstrukcji dachu budynków mieszkalnych jednorodzinnych

kowania, zmianę konstrukcji dachu budynków mieszkalnych jednorodzinnych. 153 to liczba wydanych w 2020 r. decyzji o pozwoleniu na budowę dla innych obiektów niż budynki mieszkalne jednorodzinne. W tym roku widać spadek w liczbie składanych zgłoszeń budowy/wykonania robót budowlanych. W porównaniu do stycznia 2020 r. wzrosła natomiast liczba wydanych decyzji. (kk)

	Liczba przyjętych zgłoszeń budowy/ wykonania robót budowlanych	Liczba przyjętych zgłoszeń budowy: sieci gazowych, wodociągowych, kanalizacyjnych, elektroenergetycznych, budynków, stacji transformatorowych kontenerowych stacji transformatorowych
styczeń 2020	30	2
luty 2020	60	5
marzec 2020	48	7
kwiecień 2020	30	2
maj 2020	45	1
czerwiec 2020	56+1 w części	23
lipiec 2020	64	9
sierpień 2020	37	16
wrzesień 2020	52	13
październik 2020	35	2
listopad 2020	21	2
grudzień 2020	23	4
styczeń 2021	19	0

	Liczba wydanych decyzji o pozwoleniu na: budowę, nadbudowę, rozbudowę, przebudowę, zmianę sposobu użytkowania, zmianę konstrukcji dachu budynków mieszkalnych jednorodzinnych	Liczba wydanych decyzji o pozwoleniu na budowę dla innych obiektów niż budynki mieszkalne jednorodzinne	Liczba wydanych decyzji o pozwoleniu na budowę instalacji gazu
styczeń 2020	19	11	30
luty 2020	24	18	22
marzec 2020	31	15	43
kwiecień 2020	26	11	42
maj 2020	26	6	37
czerwiec 2020	36	11	44
lipiec 2020	36	9	45
sierpień 2020	28	18	34
wrzesień 2020	33	8	39
październik 2020	29	19	54
listopad 2020	21	15	30
grudzień 2020	24	12	31
styczeń 2021	32	21	21

PSYCHOLOG RADZI



JAK WRÓCIĆ DO ŻYCIA? KRÓTKI PRZEWODNIK PO LECZENIU DEPRESJI...

„Będziemy zdumieni spostrzeżeniem, jak dużo władzy przekazujemy bezwiednie nieproszonym myślom: zrób to, powiedz tamto, pamiętaj, planuj, nie dawaj spokoju, nie osądzaj. Mają one w sobie ten potencjał, żeby doprowadzić nas do szaleństwa i często to robią! Z myśli biorą się działania. Z działań wynikają wszelkie rodzaje konsekwencji. W jakie myśli zainwestujemy? Naszym wielkim zadaniem jest widzieć je wyraźnie, tak abyśmy mogli wybrać, według których mamy działać, a które po prostu pozostawiać swojemu biegowi” - J. Goldstein.

Międzynarodowy dzień walki z depresją obchodzimy 23 lutego. Celem obchodów jest m.in. rozpowszechnianie wiedzy na temat depresji i zaburzeń z nią związanych, a w szczególności okazywanie solidarności z chorymi oraz propagowanie działań służących wspieraniu podejmowania leczenia depresji. To bardzo rozpowszechnione schorzenie - szacuje się, że ok. 20% dorosłych osób w jakimś momencie swojego życia przechodzi epizod depresji. Coraz częściej dotyczy to także młodych pacjentów - jest jednym z najczęściej diagnozowanych zaburzeń psychicznych u dzieci i młodzieży. Obecna izolacja społeczna, wywołana przez pandemię wirusa SARS-CoV-2, zdaje się jeszcze bardziej zaostrzać ten problem.

Zgodnie z obowiązującymi klasyfikacjami zaburzeń depresję diagnozujemy na podstawie występowania określonych objawów:

- obniżonego nastroju (smutku, przygnębienia) trwającego przez co najmniej dwa tygodnie;
- utruty przyjemności z większości działań - zainteresowań i zdolności do przeżywania większości emocji (anhedonia);
- utruty energii prowadzącego do wzmożonej męczliwości i zmniejszenia aktywności;
- zaburzeń apetytu i znacznych zmian w wadze ciała;
- zaburzeń snu (bezsennność, wczesne pobudki, zła jakość snu, nadmierna senność);
- uczucia braku własnej wartości, ni-

skiej samooceny, małej wiary w siebie, poczucia winy;

- kłopotów z koncentracją uwagi lub podejmowaniem decyzji;
- pesymistycznego widzenia przyszłości i/lub wzmożonego myślenia o śmierci, występowania czynów samobójczych.

Depresja jednak to nie jednorodny typ zaburzenia, ale raczej rodzaj doświadczenia, które może być wielorakie - w jego przeżywaniu przez poszczególne osoby będą uwidaczniały się wyraźne różnice, a także w zakresie doświadczania indywidualnego danej osoby może w różnym czasie przejawiać się w rozmaity sposób. U niektórych ludzi występuje klasyczne przygnębienie, obniżony nastrój i spadek energii. Inni wydają się niespokojni, u kogoś z kolei, może pojawiać się gniew, niektórzy nadużywają substancji psychoaktywnych, jeszcze inni doświadczają chronicznego bólu lub innych zaburzeń fizycznych.

Depresja to także złożone zjawisko biopsychologiczne. Po pierwsze, w depresji zakłócone jest działanie ośrodkowego układu nerwowego np. wydzielania neuroprzekazników w mózgu. Powyższe wpływa m.in. na możliwości w zakresie doznawania emocji - zarówno pozytywnych, jak i negatywnych. Ponadto u osób z depresją mamy do czynienia z zaburzeniami poznawczymi - myśli na temat obrazu własnej osoby, świata i przeszłości mają negatywne zabarwienie. Wszystko to wiąże się z brakiem aktywności, izolacją społeczną, wyobcowaniem.

Z powyższych powodów wskazane jest łączenie medycznych metod leczenia depresji (np. zażywanie leków przepisanych przez lekarza psychiatrę) z metodami psychologicznymi (terapią, podczas której wypracowuje się nowe sposoby radzenia sobie z emocjami i myślami). Taki rodzaj dwutorowych oddziaływań daje lepszą gwarancję zapobiegania nawrotom depresji w przyszłości. Dlaczego tak się dzieje? W ogromnym uproszczeniu wszystko to, co potrafimy, kształtuje się poprzez powstawanie nowych połączeń nerwowych w mózgu. Pamięamy o tym zwłaszcza wtedy, gdy stymulujemy rozwój małych dzieci - uczymy pierwszych kroków, jazdy na rowerze, pływania... Im więcej powtórzeń danej czynności, tym szlaki neuronalne stają się silniejsze i bar-

dziej rozwija się dana umiejętność.

W jaki sposób wiązać się to może z depresją?

Sposób funkcjonowania psychicznego, podczas gdy trwamy w obniżonym nastroju, wpływa na wzmacnianie w mózgu określonych szlaków nerwowych - niskiej samooceny, braku działania, czarnowidztwa itd. Im więcej i dłużej działamy w powyższy sposób, tym więcej neuronów buduje wspomniane szlaki nerwowe i stają się one silniejsze. Negatywne sposoby reakcji zaczynają dominować nad innymi. Sytuację pogarsza fakt, że tak jak wcześniej wspomniano, zaburzone jest wydzielanie neuroprzekazników powodujących odczuwanie emocji - dominują emocje negatywne. Leki pozytywnie wpływają na odzyskanie równowagi biologicznej organizmu np. osoba, która je przyjmuje, zaczyna mieć siłę, by wstać rano i wyjść z domu, lepiej sypia, zaczyna odczuwać emocje w sposób adekwatny - cieszą ją wesołe zdarzenia, smuć trudne sytuacje. Człowiek wówczas zaczyna funkcjonować w bardziej pożądanym sposobie. Jednakże, po odstawieniu leków, bez przejścia odpowiedniej terapii, istnieje duże prawdopodobieństwo, że osoba powróci do poprzedniego sposobu funkcjonowania w momencie, gdy poczuje smutek czy też znajdzie się w sytuacji kryzysowej. Wówczas uaktywnią się istniejące silne połączenia mózgowe odpowiadające za depresyjne wzorce myślenia i zachowania.

Jak temu przeciwdziałać?

Należy, podczas terapii, wypracować nowe, prawidłowe sposoby reagowania, a co za tym idzie zbudować równie silne szlaki neuronów odpowiadające za akceptowalne, pozytywne wzorce myślenia i działania. Psychoterapia to forma leczenia powodująca powstawanie korzystnych zmian w mózgu osoby, która w niej uczestniczy.

Depresja? To się leczy!

Gdy zauważysz u siebie lub bliskich niepokojące objawy, nie wahaj się natychmiast sięgnąć po profesjonalną pomoc.

Karolina Trepka-Gałaszka
Gabinet Psychologiczny ALTUM
Zawiercie, ul. Daszyńskiego 55
tel. 668 299 668





WCZUJ SIĘ W KLIMAT



ROLNICTWO W ZGODZIE Z NATURĄ:

O WAPNOWANIU GLEB I PRAKTYKACH ZGODNYCH Z NATURĄ

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach do końca grudnia tego roku będzie realizował „Ogólnopolski program regeneracji środowiskowej gleb poprzez ich wapnowanie”. Pryzmy wapna zalegające na polach są nadal rzadkością, a szkoda, bo wapno odgrywa ważną rolę w procesie użytkowania gleby

Polskie gleby mają niskie pH, aby efektywnie uprawiać rolę, konieczne jest zadbanie o odpowiedni odczyn. Takie działanie pomoże nam uzyskać optymalne plony. Nadmierne zakwaszenie powoduje nie tylko obniżenie wydajności gleby, przekłada się na kondycję roślin. Wapno zwiększa efektywność zastosowanych nawozów, poprawia aktywność biologiczną gleby, przyswajalność wody, zwiększa liczbę mikroorganizmów użytkujących ją. Trzeba tylko pamiętać, że wapno rzucone na glebę potrzebuje czasu, by się z nią zmieszać.

Posiadacze użytków rolnych z terenu województwa śląskiego, o pH gleby poniżej lub równej 5,5 i powierzchni przekraczającej 75ha mogą pozyskać dofinansowanie na zakup:

- wapna nawozowego odpowiadającego typom wapna określonego w rozporządzeniu Ministra Gospodarki w sprawie sposobu pakowania nawozów mineralnych, umieszczania informacji o składnikach nawozowych na tych opakowaniach, sposobu badania nawozów oraz typów wapna nawozowego,
- środka wapnującego (określonego w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady Europy w sprawie nawozów).

Środki można wydatkować wyłącznie na zakup wapna na-



wozowego lub środka wapnującego z wyłączeniem kosztów transportu i rozsiewania.

Wnioski wraz z wymaganymi załącznikami tj.:

- Kopia potwierdzona za zgodność z oryginałem opinii OSChR o zalecanej dawce CaO lub CaO+MgO;
- Faktura (oryginał) za wapno nawozowe lub środki wapnujące;
- Wypełnione formularze dotyczące pomocy de minimis w rolnictwie;
- Oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych przez OSChR

należy składać do sekretariatu Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Gliwicach, ul. Sołwińskiego 26, 44-100 Gliwice, a elektroniczną wersję wniosku należy przestać na adres: wapnowanie@wfosigw.katowice.pl

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerami telefonów:

Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Gliwicach: 32 231 74 19 w. 22, tel. kom. 660 436 281

Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach: 32 60 32 341, 32 60 32 386

Foto: WFOŚiGW w Olsztynie



KOMUNIKATY

W celu przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się koronawirusa w trosce o wspólne bezpieczeństwo, informujemy, że Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach do odwołania pracuje zdalnie.

W związku z tym uprzejmie prosimy o kontakt z pracownikami Funduszu wyłącznie drogą mailową i pocztą tradycyjną.

Korespondencję elektroniczną prosimy kierować na następujące adresy:

- biuro@wfosigw.katowice.pl
- czystepowietrze@wfosigw.katowice.pl
- doradztwo@wfosigw.katowice.pl lub za pośrednictwem EPUAP (/ wfosigw/SkrytkaESP, lub za pomocą serwisu OBYWATEL.GOV.PL)

W wyjątkowych sytuacjach prosimy o kontakt pod następującymi numerami telefonów:

Informacja ogólna: 32 60 32 200

Zespół Ochrony Przyrody, Edukacji Ekologicznej i Profilaktyki Zdrowotnej: 32 60 32 374

Zespół Analiz, Zabezpieczeń i Windykacji: 32 60 32 233

Zespół Kontroli i Umorzeń: 32 60 32 237

Zespół Ochrony Atmosfery: 32 60 32 222

Zespół Gospodarki Wodnej

i Ochrony Powierzchni Ziemi: 32 60 32 341

Zespół Wdrażania i Koordynowania Projektów POIiŚ: 32 60 32 245

Zespół Kontroli Projektów POIiŚ: 32 60 32 380

Zespół Umów: 32 60 32 231

Zespół Doradców Energetycznych - dostępni są pod telefonami komórkowymi.

Zespół ds. Programu CZYSTE POWIETRZE:

- w sprawach dot. przygotowania i rozpatrywania wniosków o dofi-

nansowanie, przygotowania umów i aneksów do umów o dofinansowanie: 32 60 32 251

- w sprawach dot. rozliczenia umów o dofinansowanie: 32 60 32 256

Zespół Finansowo-Księgowy: 32 60 32 364

Zespół Administracyjny: 32 60 32 331

Przepraszamy za wszelkie niedogodności i zapewniamy, że dokładamy wszelkich starań, aby je zminimalizować.



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach

odpowiedzialność ponosi Redakcja.

WCZUJ SIĘ W KLIMAT



Zadbaj o zdrowie



Zadbaj o środowisko



Zadbaj o domowy budżet

W MYSZKOWIE, NIEGOWIE I PORAJU POMOGĄ WYPEŁNIĆ WNIOSEK

W ciągu 10 lat na poprawę jakości powietrza zostanie przeznaczonych ponad 100 miliardów złotych. Do tej pory w ramach Programu „Czyste Powietrze” złożono w całym kraju ponad 200 tys. wniosków.

Zainteresowanie programem w województwie śląskim jest zdecydowanie największe w skali całego kraju i cały czas wzrasta. Złożonych zostało już blisko 28 tys. wniosków na łączną kwotę dofinansowania ponad 400 mln złotych.

WFOŚiGW w Katowicach apeluje do samorządów o uruchamianie punktów konsultacyjnych. Do współpracy przystąpiło już tysiąc gmin na terenie całego kraju. Tysięczną umowę podpisano w Świętochłowicach.

- Bardzo się cieszę, że to właśnie tu, na Śląsku mogliśmy taką umowę podpisać. Dobra współpraca między Funduszem a samorządami już przynosi coraz większe zainteresowanie mieszkańców Programem, co wpływa na liczbę składanych wniosków. To z kolei przekłada się na poprawę jakości powietrza. Jestem przekonany, że ogłoszony pakiet zachęt przyspieszy przystępowanie do Programu. W ostatnich dniach dostajemy bowiem mnóstwo pytań ze strony władz gmin o możliwość współpracy – mówi Tomasz Bednarek, prezes katowickiego Funduszu.

Z początkiem lutego w urzędach miast i gmin rozpoczęły działalność punkty przyjmowania wniosków w ramach rządowego programu „Czyste Powietrze”. Zanim udamy się do magistratu złożyć wniosek lub zapytać jak go wypełnić, warto telefonicznie umówić wizytę.

W Urzędzie Miasta w Myszkowie punkt jest czynny od poniedziałku do czwartku w godzinach 9:00-11:00. Urzędnicy proszą

o wcześniejsze umówienie wizyty pod numerem telefonu 34 313 26 82 wew. 163 lub 165 i proszą o zapoznanie się z informacjami:

„RZĄDOWY PROGRAM CZYSTE POWIETRZE

1. Dotyczy wyłącznie budynków jednorodzinnych z uregulowanym stanem prawnym i oddanych do użytkowania.

2. Dotyczy wyłącznie osób z określonym poniżej dochodem.

Wniosek o dofinansowanie składa właściciel nieruchomości lub jeden ze współwłaścicieli nieruchomości.

Do złożenia wniosku i uzyskania dofinansowania kwalifikują się wnioskodawcy:

1) których dochód roczny wynosi do 100.000 zł i wówczas kwalifikuje się do PODSTAWOWEGO POZIOMU DOFINANSOWANIA (jeżeli wnioskodawca rozlicza się wspólnie ze współmałżonkiem, to dochód wylicza się poprzez podzielenie wspólnego dochodu z PIT-u na dwie osoby) (wniosek elektroniczny wnioskodawca składa sam bezpośrednio do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, w Urzędzie Miasta w Myszkowie można złożyć wniosek w wersji papierowej)

Dochód wykazuje wnioskodawca, czyli właściciel/współwłaściciel składający wniosek.

Podstawą do stwierdzenia dochodu jest PIT za ostatni rok kalendarzowy.

2) których dochód wynosi dla:

- gospodarstwa wieloosobowego - dochód miesięczny netto do 1.400,00 zł w przeliczeniu na jednego członka gospodarstwa

- gospodarstwa jednoosobowego - dochody miesięczne netto do 1.960,00 zł w przeliczeniu na jednego członka gospodar-

stwa wówczas kwalifikuje się do PODWYŻSZONEGO POZIOMU DOFINANSOWANIA (mieszkaniec współpracuje z Urzędem Miasta Myszkowa w sprawie złożenia którejkolwiek formy wniosku tj. elektronicznej lub papierowej)

Podstawą do stwierdzenia dochodu jest zaświadczenie o dochodach wydane przez MOPS w Myszkowie”.

NIEGOWA

W Urzędzie Gminy Niegowa wnioski przyjmowane są we wtorki i czwartki w godz. od 10:00 do 14:00, po wcześniejszym umówieniu spotkania pod numerem tel. 34 315 10 20 wew.122 (p. Katarzyna Wawryło-Stodótkiewicz).
- W ramach usługi pracownik wstępnie zweryfikuje przekazany wniosek i prześle go do WFOŚiGW w Katowicach – informują niegowscy urzędnicy.

PORAJ

W Urzędzie Gminy Poraj, aby umówić wizytę w Punkcie Usługi Programu „Czyste Powietrze” należy zadzwonić pod nr tel.: 668 164 716. Punkt czynny jest w godzinach pracy Urzędu: poniedziałek, środa i czwartek (7:00-15:00), wtorek (7:30-16:00) i piątek (7:00-14:00). Mieszkańcy mogą liczyć na pomoc merytoryczną oraz pomoc przy wypełnianiu wniosku o przyznanie dotacji i innych wniosków związanych z Programem „Czyste Powietrze”.

PRZYPOMINAMY

Czyste Powietrze to kompleksowy program, którego celem jest zmniejszenie lub uniknięcie emisji pyłów i innych zanieczyszczeń wprowadzanych do atmosfery przez domy jednorodzinne. Program skupia się na wymianie starych pieców i kotłów na paliwo stałe oraz termomodernizacji budynków jednorodzinnych by efektywnie zarządzać energią. Działania te nie tylko pomogą chronić środowisko, ale dodatkowo zwiększą domowy budżet, dzięki oszczędnościom finansowym.

Program skierowany jest do osób fizycznych będących właścicielami/współwłaścicielami domów jednorodzinnych/wydzielonych lokali mieszkalnych. Dotacje są udzielane za pośrednictwem szesnastu Wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (WFOŚiGW).

Budżet Programu - 103 mld zł.

Program przewiduje dofinansowania na:

- źródło ciepła – wymianę, zakup, montaż,
- instalację centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej,
- wentylację mechaniczną z odzyskiem ciepła,
- mikroinstalację fotowoltaiczną,
- ocieplenie przegród budowlanych,
- stolarkę drzwiową i okienną,
- dokumentację (audyt energetyczny, dokumentacja projektowa).

Forma dofinansowania:

- dotacja

Terminy:

- Realizacja programu: lata 2018-2029 r.
- Podpisywanie umów do: 31.12.2027 r.
- Zakończenie wszystkich prac objętych umową do: 30.06.2029 r.

Źródło: WFOŚiGW Katowice

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.



Kolumnę dofinansowano ze środków
**Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach**

adres: ul. Plebiscytowa 19, 40-035 Katowice
Kancelaria / Centrala telefoniczna - tel. 32 60 32 200, fax: 32 60 32 201
e-mail: biuro@wfosigw.katowice.pl
Kancelaria (biuro podawcze) czynne w godzinach 7.30 - 15.30



DZIĘKI TOBIE NASZA SIATKARSKA RODZINA MOŻE SIĘ POWIĘKSZYĆ!

DRUŻYNY MŁODZIEŻOWE VITASUN MKS BĘDZIN CAŁY CZAS POZOSTAJĄ W REGULARNYM TRENINGU, ROZWIJAJĄC UMIEJĘTNOŚCI I POGLĘBIAJĄC PASJĘ DO TEJ PIĘKNEJ DYSCYPLINY SPORTU. DOŁĄCZ DO NAS, PRZYJDŹ NA TRENING I STAŃ SIĘ CZĘŚCIĄ SIATKARSKIEGO PROJEKTU VITASUN MKS BĘDZIN.

MINISIATKÓWKA

DWÓJKI

(ROCZNIKI 2010/2011):
TRENINGI:
PONIEDZIAŁKI (GODZ. 14:50 – 17:00)
CZWARTEK (GODZ. 14:00 – 16:15)
TRENER DARIUSZ SYGUŁA: 504 008 719
SP 4 W BĘDZINIE, UL. SZYMBORSKIEJ 1

TRENINGI:
WTORKI I PIĄTKI (GODZ. 16:30 – 18:00)
TRENER KRZYSZTOF JURCZYK: 503 137 365
SP 10 W BĘDZINIE, UL. SPORTOWA 2

TRÓJKI

(ROCZNIK 2009):
TRENINGI:
PONIEDZIAŁKI, ŚRODY, PIĄTKI (GODZ. 16:30 – 18:00)
TRENER PIOTR TCHÓRZEWSKI: 603 634 244
SP 13 W BĘDZINIE, UL. REWOLUCJONISTÓW 18

CZWÓRKI

(ROCZNIK 2008):
TRENINGI:
PONIEDZIAŁKI, CZWARTEK, PIĄTKI (GODZ. 17:00 – 19:00)
TRENER PAWEŁ DORECKI: 607 381 414
SP 2 W BĘDZINIE, UL. WOLNOŚCI 51

MŁODZICY MŁODSI

(ROCZNIK 2007):
TRENINGI: PONIEDZIAŁKI, ŚRODY, PIĄTKI (GODZ. 16:00 – 17:45)
TRENER ZBIGNIEW SYGUŁA: 509 124 353
SP 9 W BĘDZINIE, UL. JEDNOŚCI 38

MŁODZICY STARSI

(ROCZNIK 2006)
TRENINGI: PONIEDZIAŁKI, ŚRODY, PIĄTKI (GODZ. 16:00 – 18:00)
TRENER PRZEMYSŁAW SEGIETA: 512 166 118
SP 9 W BĘDZINIE, UL. JEDNOŚCI 38

KADETKI

(ROCZNIKI 2004/2005):
TRENINGI: CZWARTEK (GODZ. 17:00 – 18:30)
TRENER KRZYSZTOF JURCZYK: 503 137 365
SP 1 W BĘDZINIE, UL. SZKOLNA 3

KADECI MŁODSI

(ROCZNIK 2005)
TRENINGI:
PONIEDZIAŁKI (GODZ. 16:45 – 19:00), WTORKI I PIĄTKI (GODZ. 16:30 – 18:30)
TRENER MARCIN KANTOR: 660 332 337
SP 13 W BĘDZINIE, UL. REWOLUCJONISTÓW 18

KADECI STARSI

(ROCZNIK 2004)
TRENINGI:
PONIEDZIAŁKI (GODZ. 16:45 – 19:00), ŚRODY (GODZ. 16:30 – 18:30)
TRENER MATEUSZ SZCZĘŚNIAK: 500 839 036
SP 13 W BĘDZINIE, UL. REWOLUCJONISTÓW 18

JUNIORZY

(ROCZNIK 2003)
TRENINGI: PONIEDZIAŁKI I WTORKI (GODZ. 18.00 – 20.00)
TRENER ARTUR BĄGIŃSKI: 606 487 004
SP 9 W BĘDZINIE, UL. JEDNOŚCI 38

